Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

# REPUBLIKA

Rok II | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 22 października 1926 r. | NUMER POJEDYNCZY 20 GROSZY | 293

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: PIOTRKOWSKA 49. GODZINY PRZYJĘĆ REDAKCJI 6—7 POPOŁUDNIU | WYDANIE PORANNE. | TELEFONY REDAKCJI: 27-24, 36-43, 36-44. TELEFON ADMINISTRACJI: 22-14

# Zniesienie barjer celnych

## to śmierć dla produkcji polskiej.

## „Lewjatan" protestuje przeciwko manifestowi gospodarczemu

## uważając, iż jest on skierowany przeciw interesom Polski.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Manifest finansistów opublikowany w „Republice" onegdaj stał się centralnym punktem zainteresowania świata politycznego i gospodarczego.

Centralny związek przemysłu, handlu, górnictwa i finansów (Lewiatan) zwołał na dzień wczorajszy posiedzenie swego zarządu celem zastanowienia się nad wspomnianym manifestem.

Okazuje się, że brak podpisów przedstawicieli przemysłu polskiego pod wspomnianym manifestem nie był przypadkowy.

Lewiatan ustosunkował się do manifestu bardzo nieprzychylnie, a to z powodów natury politycznej i gospodarczej.

W manifeście przejrzyście wspomniane jest kilkakrotnie, że szereg fałszywie przeprowadzonych granic pomiędzy państwami, szczególnie we wschodniej Europie, przyczynia się do światowego kryzysu gospodarczego. Rzecz prosta że chodzi tutaj również o granice Polski.

Ważnym jednak był dla „Lewiatana" wzgląd gospodarczy.

Na zebraniu podkreślono, że manifest domaga się od rządów poszczególnych państw, zniesienia barjer celnych, wyrażając dążenia przemysłu światowego, zasobnego w kapitały obrotowe, natomiast przemysł innych krajów, a szczególnie Polski nie posiada kapitału i zmuszony produkować drogo, skazany byłby na śmierć w razie zniesienia ceł ochronnych, czego domaga się właśnie manifest.

Z tych dwuch względów zarząd „Lewiatana" postanowił wydać odezwę określającą stanowisko tej organizacji wobec manifestu.

Tekst odezwy został wczoraj wieczorem przez dyrektora „Lewjatana" posła Wierzbickiego przedstawiony do aprobaty wice-premjerowi prof. Bartlowi. Jeżli „Lewiatan" uzyska na jego tekst zgodę rządu to będzie opublikowany w najbliższych dniach.

### Zastrzeżenia prezesa Banku Polskiego.

Warszawa, 21 października.
Polska Agencja Telegraficzna.

W związku z odezwą w sprawie międzynarodowej wymiany handlowej, wydaną z inicjatywy angielskich kół gospodarczych, a podpisaną również przez prezesa Banku Polskiego p. Stanisława Karpińskiego, podaje się główną treść listu z dnia 28 czerwca rb., wysłanego przez prezesa Karpińskiego do gubernatora banku angielskiego, p. Montague Normana:

„W sobotę dnia 19 bm. miałem interesującą wizytę sir George'a Paish i, stosownie do jego życzenia, pośpieszam donieść Panu, że z sympatją odnoszę się do współpracy nad stopniowem znoszeniem barjer celnych w Europie. Myśl ta nie jest w Polsce nowa. Z chwilą wprowadzenia reformy walutowej, Polska wkroczyła na drogę bardzo liberalnej polityki celnej. Doświadczenie nie było zachęcające, ponieważ w dużej mierze liberalizm celny przyczynił się do załamania waluty. W konsekwencji zmuszona została przejść od liberalizmu do protekcji celnej, co doniośle odbiło się na jej obrotach handlowych z zagranicą.

Do tego osłabienia roli Polski, jako kontrahenta na rynku międzynarodowym nie byłoby doszło, gdyby Polska cieszyła się większem poparciem kapitału zagranicznego. Kiedy Polska, z powodu nieurodzaju w r. 1924 i złej konjunktury wywozowej najważniejszych artykułów w połowie 1925 r. stała przed załamaniem waluty, stosunkowo drobny kredyt byłby jej pozwolił przetrwać trudności i doczekać do realizacji swych zbiorów. Jednakże kredyt amerykański cała fala potoczył się w innym kierunku a Polsce pozostała stara rola obrońcy kapitalizmu bez pomocy kapitału.

Walczymy sami z trudnościami i to z dość dużym sukcesem.

### Ameryka nie zniesie barjer celnych.

Finansista amerykański, który zaprotestował przeciwko położeniu jego podpisu pod manifest gospodarczy, oświadczył obecnie, iż w zasadzie zgadza się na podpisanie manifestu pod tym warunkiem, że dotyczyć on będzie wyłącznie stosunków europejskich i, że w żadnym razie nie będzie poruszany system celny Stanów Zjednoczonych.

***

Londyn, 21 października.

Sekretarz skarbu Mellon odbył dzisiaj konferencję z prezydentem Coolidgem w sprawie stanowiska Ameryki wobec manifestu gospodarczego. W kołach urzędowych oświadczają, iż Stany Zjednoczone zamierzają ogłosić urzędową deklarację, która stwierdzi, że manifest gospodarczy nie może dotyczyć w żadnym wypadku St. Zjednoczonych chociaż Ameryka z całą życzliwością powita zniesienie ograniczeń celnych w Europie.

### Zastrzeżenia finansistów francuskich.

Paryż, 21 października.
Agencja Telegraficzna „Express".

Minister handlu Bakanowsky przyjął dzisiaj finansistów francuskich, którzy podpisali manifest gospodarczy. Finansiści oświadczyli ministrowi, że nie brali udziału w opracowaniu manifestu i w swoim czasie wyraźnie odmówili podpisania manifestu. W czerwcu rb. finansiści francuscy opracowali odpowiedź na ankietę, która obecnie opublikowana została bez porozumienia się z nimi, jako zastrzeżenie przeciwko manifestowi, na który rzekomo francuzi mieli się zgodzić. Wyjaśnienia te bardzo poważnie obniżają wartość manifestu gospodarczego.

# Badanie kosztów produkcji w przemyśle

## Rząd powoła specjalną komisję złożoną z przedstawicieli przemysłu i związków zawodowych.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Jeszcze za rządu premjera Skrzyńskiego PPS. złożyła w sejmie wniosek mający na celu powołanie przez organa państwowe specjalnej komisji, któraby miała prawo badania metod kalkulacji w przedsiębiorstwach przemysłowych, jednakowoż przedstawiciele przemysłu w sejmie już zgóry zapowiedzieli swą opozycję przeciw wnioskowi, twierdząc, że takie badanie ksiąg fabrycznych może być bardzo dla przemysłu niebezpieczne ze względu na możliwość ujawnienia tajemnic kalkulacji cen surowców

przez członków komisji,

co mogłoby być następnie zużytkowane przez przedsiębiorstwa konkurencyjne.

Wniosek PPS. wobec tego wcale nie wszedł pod obrady sejmu.

Wczoraj zakomunikowano nam z kół rządowych, że w najbliższym czasie przy prezydjum rady ministrów ma być utworzona komisja złożona z przedstawicieli przemysłu, rolnictwa, związków zawodowych i powołanych z pośród kandydatów proponowanych przez odnośne organizacje oraz z udziałem przedstawicieli ministerstw i ekspertów.

Komisja ta miałaby za zadanie zbadanie kosztów produkcji w przemyśle i handlu, a przysługiwałoby jej prawo sądowego postępowania cywilnego t. zn. mogłaby badać księgi fabryczne i dokumenty, przesłuchiwać świadków, zarządzać ekspertyzy itd., jednak członkowie komisji pod groźbą karnej odpowiedzialności sądowej obowiązani byliby do bezwzględnego zachowania tajemnicy.

Jeżeliby którykolwiek z nich nadużył swego stanowiska w komisji w celach zysku albo złośliwie ujawnił lub wykorzystał wiadomość karany byłby również sądownie.

—:o:—

# Przynależność Wilna do Polski

## nie może być kwestjonowana.—Oficjalny komunikat rządu francuskiego.

Paryż, 21 października.
Agen...

Poselstwo litewskie w Paryżu podało w dniu wczorajszym oficjalnie do wiadomości francuskiego ministerjum spraw zagranicznych, iż nie uznaje przynależności terytorjum wileńskiego do Polski i że żadnym traktatem Litwa nie zobowiązała się w ten sposób, aby można było mówić, iż zrzekła się kiedykolwiek oraz jakichkolwiek pretensji do ziemi wileńskiej i do miasta Wilna.

W odpowiedzi na to wydano na Quai d'Orsay oficjalny komunikat, w którym francuskie ministerjum spraw zagranicznych podkreśla iż Litwa pismem z dnia 18 listopada 1922 roku uznała kompetencję rady ambasadorów w sprawie wileńszczyzny, a tem samem zgodziła się na decyzję rady ambasadorów. Równocześnie Litwa zwróciła się do innych mocarstw z prośbą o uznanie jej de jure, naturalnie zgadzając się na uznanie jej istniejących granic. Uznanie to przez szereg państw nastąpiło w dniu 9 grudnia 1922 r., sankcjonuje temsamem istniejące wówczas granice, poza obrębem których znajdowała się ziemia wileńska.

## Tekst noty polskiej

### do Sowietów ogłoszony będzie w sobotę.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Kilkakrotnie już odraczana konferencja prasowa w sprawie traktatu sowiecko - litewskiego odbędzie się ostatecznie w najbliższą sobotę. Na konferencji podany zostanie do wiadomości tekst noty rządu polskiego do sowietów w sprawie traktatu sowiecko - litewskiego, komentarz do niej wypowiedziany będzie przez ministra spraw zagranicznych Zaleskiego.

## Gen. Sikorski

### opuszcza szeregi armji z dniem 1-go stycznia 1927 roku

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Z dobrze poinformowanych kół wojskowych zapewniają nas, że dotychczasowy d-ca okręgu korpusu we Lwowie b. premjer, gen. Władysław Sikorski nie będzie usunięty rozkazem z tego stanowiska, natomiast poda się do dymisji i z dniem 1 stycznia 1927 r. opuści służbę wojskową, przechodząc w stan spoczynku.

# Poćwiartowany trup w walizie.

## Trzeci dzień sensacyjnego procesu.—Wczoraj sąd przeprowadził wizję lokalną w cytadeli.

Warsz. koresp. „Republiki" telefonuje:

W dniu dzisiejszym, sąd w komplecie, zgodnie z uchwałą wczorajszą, udał się do Cytadeli, celem dokonania wizji mieszkania, zajmowanego przez osk. Królikowskiego, oraz pralni, mieszczącej się w tym samym budynku.

Po przyjeździe na miejsce, sąd, prokurator, obrońcy i oskarżony oraz przedstawiciele prasy, udali się do mieszkania Królikowskiego

### Pokój Królikowskiego

Pokój Królikowskiego, zajmowany przez niego z tytułu stanowiska służbowego, jako będącego urzędnikiem zakładów mundurowych w cytadeli, dotyka pralni, skąd według aktu oskarżenia pochodził papier i sznurek, w który był opakowany i zawiązany tułów kobiecy w walizce, znaleziony na dworcu Wschodnim. — Pokoik Królikowskiego wyglądał ubogo. Był on niewielkich rozmiarów, o jednem małem okienku, wychodzącem na podwórko i składającem się tylko z dwóch niewielkich szyb. Pokój był na wysokim parterze, a nawprost okna niema żadnego budynku. Wewnątrz, na środku stał stolik o trzech nogach, gdyż czwartą, ze śladami krwi, zabrano, jako dowód rzeczowy do ekspertyzy sądowej. Pod oknem stało żelazne łóżko zniszczone, bez pościeli, na którem miał być dokonany mord.

### Zerwana podłoga.

W pokoju podłogę zerwano, bo i na niej też znaleziono ślady krwi, co było przedmiotem oddzielnego badania. — Oprócz podłogi, badano w śledztwie również i asfalt pod podłogą, na którym odnaleziono duże plamy krwi. Wskutek tego, w pewnych miejscach i asfalt jest również zerwany.

Naprzeciw drzwi, wiodących do mieszkania Królikowskiego, w tym samym korytarzyku, w bliskiej odległości, mieści się pokoik robotnicy Sadowskiej, dotychczas jeszcze nie zbadanej w sądzie, która w śledztwie zeznała, że w początkach marca słyszała podejrzane krzyki w pokoju Królikowskiego.

Po szczegółowem zbadaniu pokoju Królikowskiego, sąd udał się do pralni, gdzie wyjaśnień udzielał Mrozek, zarządzający pralnią w cytadeli, wskazując magazyn mydła i sześć wejść, prowadzących do tego budynku.

Mrozek oświadczył, że po godzinach zajęć, pralnie bywają zamykane. Jedno z tych wejść jednakże prowadziło na ulicę, przez mieszkanie Lisowskiego, który jak na sprawie zeznawała już służąca Lisowskich, Przybyłkówna, czasami z tego wejścia korzystał.

Według wyjaśnień Mrozka, jakaś kobieta po libacji u Królikowskiego, w marcu r. z., raz chciała się powiesić na wozie, który stał na przylegającem do pralni podwórku.

### Pytania dla biegłych.

Po dokonaniu wizji w cytadeli i powrocie do gmachu sądu okręgowego, sąd zredagował pytania dla biegłych, które brzmią:

Czy kończyny należą do znalezionego tułowia kobiety, a w szczególności do Michałowskiej?

Czy plamy na dowodach rzeczowych są krwią ludzką?

Na wniosek prokuratora, biegli mają porównać włosy, znalezione w walizce, z włosami zabranemi z szafki Michałowskiej przy ul. Widok i włosami na szczotce, zabranemi z mieszkania Królikowskiego.

## Marszałek Piłsudski

### przemówi w sejmie.

Warszawski korespondent „Republiki" telefonuje:

W godzinach przedpołudniowych odbyła się dziś dłuższa konferencja premjera marszałka Piłsudskiego z ministrem Czechowiczem.

Jak słychać konferencja ta jest związana z naradą odbytą wczoraj po posiedzeniu rady ministrów między premjerem i ministerm skarbu w sprawie ekspose rządowego.

Podobno ekspose, które będzie wygłoszone w sejmie z okazji budżetu na rok 1927-8, będzie się składało z dwu części: z ogólnego przemówienia marszałka Piłsudskiego, jako premjera i z ściśle związanego z budżetem przemówienia ministra Czechowicza.

## Lotnicy polscy

### wracają dziś z raidu bałtyckiego do Warszawy.

Tallin, 21 października.

Lotnicy polscy pułkownik Kossowski i porucznicy Kuzian i Cichowski odlecieli w czwartek o godzinie 3 pp. do Rygi, gdzie przenocują i w piątek odlecą do Warszawy. W środę na skutek gęstych chmur śnieżnych, lotnicy polscy zmuszeni byli zawrócić do Rewla. Jedynie pułkownik Rajski udał się wprost na Dźwińsk i dotarł do Warszawy. Zwraca powszechną uwagę niezwykle serdeczne przyjęcie jakie okazali lotnicy estońscy polskim kolegom. Prasa podkreśla, iż raid samolotów polskich przyczynił się do zacieśnienia węzłów serdecznej przyjaźni.

## Pogrzeb ś. p. kuratora Sobińskiego

### we Lwowie.

Lwów, 21 października.
Polska Agencja Telegraficzna.

Dzisiaj o godz. 9 rano we wszystkich szkołach lwowskich odbyło się nabożeństwo za duszę ś. p. Stanisława Sobińskiego. O godzinie 11-tej młodzież szkół średnich i wydziałowych w liczbie około 20-tu tysięcy ustawiona w czwórki z żałobnemi kokardkami, przeszła przed mieszkaniem, gdzie leżą zwłoki Sobińskiego i przez odkryciu głów składała hołd zmarłemu.

Wieczorem odbyła się żałobna manifestacja w radzie miejskiej. Prez. Neumann zagajając posiedzenie, oddał hołd pamięci ś. p. Sobinskiego.

P Minister Składkowski złożył u trumny ś. p. kuratora Sobińskiego imieniem rządu wieniec z napisem: „Niezapomnianej pamięci kuratora okręgu szkolnego lwowskiego Stanisławowi Sobińskiemu rząd Rzeczypospolitej".

### Poczta lotnicza

## Łódź—Wiedeń.

Wiedeń 21 października.
Polska Agencja Telegraficzna

W niedzielę dnia 25 bm. otwarta tu zostanie pocztowa komunikacja lotnicza pomiędzy Wiedniem a Łodzią i Wiedniem a Poznaniem.

## Hamburg—republiką?

### Sensacyjny proces w Niemczech przeciwko przemysłowcowi Warburgowi, który zamierzał rzekomo utworzyć republikę północno-zachodnią ze stolicą w Hamburgu.

Berlin, 21 października.

Uwaga opinji publicznej została zeelektryzowana procesem politycznym znanego przemysłowca i polityka republikańskiego Warburga, oskarżonego o zamiar utworzenia północno-zachodniej republiki Niemiec, ze stolicą w Hamburgu. Genezą procesu był artykuł w piśmie nacjonalistycznem „Hammer", który zarzuca Warburgowi, iż podczas rewolucji w 1918 roku zamierzał on ogłosić Hamburg i okolice, jako niezależną republikę. Warburg wyjaśnia, iż z kilku stron otrzymał propozycję utworzenia takiej republiki, odrzucił ie jednak z obu rzeniem.

## Nowy orkan nad Florydą.

### Ludność w panice opuszcza swe siedziby.

Nowy York, 21 października.

Według nadeszłych tutaj z Florydy doniesień, orkan szalejący nad Florydą od dwuch dni, posuwa się stale w kierunku północnym, dochodząc już do najbardziej poszkodowanego podczas ostatniego kataklizmu Miami.

Władze, na zasadzie spostrzeżeń meteorologicznych, ostrzegły ludność o zbliżającem się niebezpieczeństwie. Zarządzono cały szereg ostrożności. Szkoły zostały zamknięte. Kościoły również Zawieszono przedstawienia w teatrach i kinematografach, oraz ograniczono znacznie ruch uliczny. Nawet więźniów wypuszczono na wolność.

Ludność ogarnęła panika. Mieszkańcy miast, leżących w promieniu zagrożonym przez orkan, uciekają gromadnie automobilami.

## Funt angielski spada.

Ostatnie poważne zachwianie się angielskiego funta jest wielką sensacją dla giełd światowych.

Giełda warszawska reagowała w dniu wczorajszym, nową zniżkę funta o 7 gr.

Spadek funta spowodowany jest ujemnym bilansem handlowym Anglji, który jest wynikiem przewlekłego strejku.

Bank angielski przygotowuje nowe podniesienie stopy procentowej z 4 i trzy czwarte na 5 procent.

## Mussolini weźmie udział

### w najbliższym posiedzeniu Ligi narodów.

Paryż, 21 października.

„New York Herald" donosi z Genewy, że w grudniowem posiedzeniu rady ligi narodów weźmie osobiście udział Mussolini i przy tej sposobności przeprowadzi rokowania ze Stresemanem w sprawie współdziałania Niemiec i Włoch co do podziału mandatów kolonialnych. Wiadomość ta wywołała wielkie zaniepokojenie w Anglji.

## Mgła w Hamburgu.

Hamburg, 21 października.

Na skutek gęstej mgły w Hamburgu i okolicach, żegluga na Elbie i w porcie ustała zupełnie. Wszystkie okręty, znajdujące się na Elbie musiały wstrzymać podróż.

## Nowy rząd w Austrji

Wiedeń, 20 października.

Rada narodowa wybrała dzisiaj głosami chrześcijańsko - społecznych i wszechniemców, przeciwko głosom socjalnych demokratów, nowy rząd.

Wybrani zostali: kanclerz ks. dr. Seipel (chrześcijańsko - społeczny), wicekanclerz dr. Dinghofer (wszechniemiec) minister finansów Kienbeck (chrześcijańsko-społecz.), minister oświaty Schmitz (chrz.-społ.). Reszta foteli została niezmieniona.

ILUSTROWANA REPUBLIKA 22 października 1926

# Program gospodarczy Polski

Bank Gospodarstwa Krajowego w słusznej myśli, iż finansując polskie życie gospodarcze, ustalić musi przedewszystkiem ogólną linję rozwoju ekonomicznego Polski, rozpisał konkurs dość hojnie nagrodzony na najlepsze tej linji wyznaczenie.

Nie zdziwiliśmy się, gdy po otwarciu pracy uznanej na wniosek prof. Krzyżanowskiego, Taylora i Stesłowicza za najlepszą, oznaczonej godłem „Post nubila Phoebus" autorem okazał się p. Ferdynand Zweig. Nazwisko jego z pośród młodszej genearcji polskich ekonomistów staje się coraz bardziej znane i cenione.

Nagrodzona książka p. Zweiga „O programie gospodarczym Polski" stanie się z pewnością, jako zbiór doskonałych wskazań orjentacyjnych, pierwszorzędną pomocą dla ludzi, którzy na naszym gruncie stosować muszą praktycznie politykę ekonomiczną.

Na 68 stronicach swej książki potrafił p. Zweig podać swój pogląd nie tylko na ogólną linję rozwojową gospodarstwa polskiego, ale także i na **tendencję poszczególnych działów ekonomicznej twórczości polskiej: rolnictwa, górnictwa, hutnictwa, handlu, omal wszystkich przemysłów, rzemiosła, banków.**

Oczywiście szczupłość tych uwag nie pozwoli nam na odtworzenie wszystkich koncepcji p. Zwejga. Chcemy zwrócić wszakże uwagę przynajmniej na koncepcje ogólne, wielce oryginalne, godne zastanowienia i przemyślenia.

Wśród tematów ogólnych rozstrząsa p. Zweig przedewszystkiem sprawę kooperacji Polski z innemi krajami na tle dynamiki naszego życia gospodarczego. Autor dopuszcza możliwość trzech koncepcji: współpraca z 1) Niemcami, 2) Rosją lub wreszcie 3) grupą państw południowo - wschodnich. **Kooperacja z Niemcami jest, zdaniem jego, wielce niebezpieczna.** Oznaczałaby dla nas możność rozwoju przemysłów surowcowych i najniższych fabrykatów, przemysłu drzewnego w niższych stadjach, węglowego, hutniczego i naftowego. Natomiast co podkreśla autor i co ma wiele cech prawdopodobieństwa — wszystkie inne działy przemysłu, a mianowicie dział metalowy, włókienniczy, chemiczny, konfekcyjny, galanteryjny, garbarski, papierniczy, cementowy musiałyby pozostać nierozwinięte. Nawet z przemysłu spożywczego ucierpiałoby silnie młynarstwo handlowe, cukrownictwo i gorzelnictwo — ze względu na konkurencję niemiecką. **Rozwinęłaby się natomiast uprawa zbóż i hodowla.** Dlatego — mimo najróżniejsze w tej mierze wyobrażenia w Polsce — faktem jest, zdaniem p. Zweiga, iż **w kooperacji z Niemcami zainteresowane jest tylko rolnictwo polskie, przemysły: drzewny i górniczy oraz banki.** Atoli, mimo iż jest to jakieś 85 proc. polskiego gospodarstwa — **odrzuca tę koncepcję p. Zweig, sądząc iż doprowadzi ona do zdegradowania Polski do roli wydobywcy płodów górniczych, rolnych i leśnych dla przemysłu niemieckiego.**

Tak samo odrzuca p. Zweig koncepcję Polski związanej z Rosją. Odrzuca zdaje się jednak ją nie ze względów zasadniczych, gdyż sam wskazuje, iż rola Polski współdziałającej z Rosją byłaby właśnie identyczna z rolą Niemiec w kooperacji z nami: **mielibyśmy piękne warunki uprzemysłowienia przy możności wyzyskania produkcji surowcowej polskiej — słowem optimum.** Odrzuca ją jednak autor ze względu na jej **nierealność wobec krańcowej różnicy ustrojów społecznych i gospodarczych.** W konkluzji dochodzi więc do wniosku, iż pozostaje jedynie droga trzecia: **współdziałanie z grupą południowo - wschodnią: Czechosłowacją, Rumunją, Jugosławją, Bułgarją ew. Turcją.**

Tę koncepcję uważa autor za surogat koncepcji rosyjskiej, surogat — naszem skromnem zdaniem — o mniejszej wydajności.

Trudno wdawać się w krytyczną ocenę koncepcji p. Zweiga, boć odpowiada ona praktycznej drodze, po której podświadomie poczęliśmy kroczyć. Niewątpliwie są w niej jednak pewne niedociągnięcia. Wskażemy na pominięty przez autora **problem kapitałów, który przy separacji definitywnej z Niemcami specjalnie się zaostrzy.** Wskażemy na zbyt ostre może wyłączenie rozwiązania rosyjskiego, boć sprzeczność ustrojów gospodarczych i społecznych nie skłania dotąd innych krajów do wyrzeczenia się Rosji, jako rynku zbytu. Niewątpliwie są to luki i niedociągnięcia — które wszakże nie umniejszają wartości ogólnej zbudowanej koncepcji.

Wśród dalszych problemów ogólnych przez p. Zweiga traktowanych, najciekawszy bodaj jest problem: **„POLSKA AGRARNA, CZY PRZEMYSŁOWA".** Nie ze względu na industrjalistyczne rozwiązanie, którego autor broni... Najciekawszy jest dlatego, iż poparty jest doskonałą argumentacją, tak doskonałą jakiej bodaj nikt u nas dotąd nie zestawił. Tezę swą o konieczności wydatniejszego wspomagania przemysłu uzasadnia p. Zweig m. i. w ten sposób:

1) **Gęstość zaludnienia** Polski — 70 mieszk. na km. kwadr. — wyklucza wyżywienie ludności tylko z rolnictwa.

2) **Procent ludności pracującej na roli** jest u nas zbyt wielki i może być zmniejszony bez szkody dla roli, która niepotrzebnie i nierentownie zatrudnia dzisiaj zbyt wiele ludzi.

3) Przeprowadzenie **reformy agrarnej** obniży poziom kultury rolnej, gdyż u włościaństwa które przejmie nasze warsztaty pracy rolnej jest ona na niskim poziomie, a przy tem ziemiańskie kapitały obrotowe, innemi niezastąpione, odpłyną z roli do innych gałęzi.

4) **Położenie geograficzne** — przejście od krajów przemysłowych do rolniczych — predystynuje Polskę do roli **kraju mięszanego rolno - przemysłowego.**

5) Koncepcja agrarna prowadzi do **hegemonji niemieckiej.**

6) Koncepcją **agrarna jest mało opłacalna: rolnictwo europejskie jest w okresie upadku;** w czasie wojny państwa bardziej lub mniej sztucznie wyhodowały u siebie rodzime rolnictwa ze względów obronnych; stąd na długie lata przewaga podaży; **specjalnie zła jest konjunktura dla głównego polskiego zboża:** dla żyta; to samo w okopowiznach i cukrze buraczanym (konkurencja trzcinowego)

7) Agrarny charakter kraju w ogólności jest niekorzystny, stwarzając **chwiejność konjunktur w gospodarstwie** zależnie od zmian atmosferycznych.

8) Warunkiem intensyfikacji rolniczej jest masowy zbyt; ten musi opierać się głównie na rynku wewnętrznym a więc znów na rozwoju innych gałęzi, więc przemysłów.

Oto w najwęższem streszczeniu motywy autora. Pełniejsze dać trudno. Trudno dać również bardziej przekonywujące.

Z żalem opuścić musimy w naszem krytycznem streszczeniu pracy p. Zweiga dział szczegółowy. W każdym razie możemy gorąco zalecić go każdemu kto chciałby zorjentować się w dynamice rozwojowej gałęzi naszego drzewa produkcyjnego. Zadziwia wprost **zasób wiadomości o poszczególnych działach produkcji, jakim p. Zweig w książce swej się popisał.** Zdaje się nie opuścił działu żadnego. O każdym powiedział słów kilka, dając swój zazwyczaj oryginalny przeważnie zasadny, a w każdym razie silnie przez się uzasadniony, pogląd na jego rolę gospodarczą i korzyść ewentualnego udzielenia temu działowi poparcia; o to wszak inicjatorom konkursu chodziło. Słowem — książka o wiele, wiele więcej niż nieprzeciętna.

**St. St.**

# Dalej nie pójdziemy!

## wołają chłopi rosyjscy, którym rewolucja dała ziemię.

## Na tem polega walka w obozie komunistycznym.

W chwili obecnej można wyrobić sobie wcale dokładny pogląd rzeczowy na charakter i doniosłość coraz jaskrawiej zarysowującego się przesilenia bolszewickiego.

Obaj przeciwnicy — sfery rządzące i opozycja — pragną, przechodząc od słów do czynu, **utrwalić byt socjalistycznego państwa rosyjskiego.**

Zadanie dla tych ludzi tem trudniejsze i drażliwsze, że wiąże się ono jak najściślej z gruntownem, wyrażając się oględnie przewartościowaniem dotychczasowym haseł hyperortodoksyjnie komunistycznych.

Jeszcze raz okazało się bowiem, że „nie nos dla tabakiery, ale tabakiera dla nosa" — nie podstawy egzystencji państwowej podporządkowane aprioryStycznym dogmatom doktrynerskim, lecz program polityczny, ekonomiczny i socjalny, budowany na praktyce konieczności realnych.

Zwłaszcza jeśli warunki życia wewnętrznego bezwzględnie nakazują nawiązanie — w pewnych i to najważniejszych bodaj dziedzinach — przerwanej łączności pomiędzy dniem wczorajszym a dzisiejszym.

Ultra lojalna — wobec Stalina „Humanite", oficjalny organ komunistów francuskich, stwierdza, iż **„osią zagadnienia jest ułożenie stosunków pomiędzy proletarjatem miejskim, a włościaństwem, wynoszącym 80 proc. całej ludności".**

Dotychczasowe eksperymenty o krańcowo — różnych kierunkach — karne oddziały robotnicze, grabiące stodoły, zastąpione faworyzowaniem „kułaków" czyli nuworiszów chłopskich — nie dały naturalnie żadnych trwałych wyników pozytywnych. Konkretna platforma skoordynowanego współżycia wsi z miastem jest najpilniejszą koniecznością państwowa, ponieważ bez niej wszelka **planowa polityka ekonomiczna staje się niemożliwą.**

Dzisiejszy ten antagonizm może, zdaniem „La Revue Proletarienne", doprowadzić Rosję do **„bonapartyzmu"**, w co przerodziła się dzięki chłopom rewolucja francuska. Chłopu francuskiemu, z chwilą zawładnięcia przezeń ziemią, spalenia dworów i zniesienia feodalizmu **rewolucja nie mogła dać nic więcej.**

Przeciwnie, dalsze jej istnienie mogło przyprawić go o utratę tak wspaniałej zdobyczy, należało przeto z nią radykalnie skończyć — włościaństwo to poruczyło Napoleonowi. Bonapartyzm polegał na konsolidacji wyników, osiągniętych przez rewolucję w dziedzinie agrarnej, przy równoczesnem pozbawieniu jej wszelkich szans rozwojowych na rzecz tych warstw ludności, które tego przewrotu faktycznie dokonały.

Komunista Rene Louzon dochodzi do wniosku, że Rosja przeżywa analogiczny **kryzys** — tamtejszy chłop, zaspokoiwszy swoje apetyty, **dąży świadomie lub podświadomie ku takiemu ustrojowi państwa, który zapewniałby mu spokojne korzystanie z posiadanej roli.**

Krótko mówiąc, pragnie demokratycznej republiki kapitalistycznej, nabywającej u niego po właściwych cenach zboże i sprzedającej niezbyt drogo niezbędne mu fabrykaty. Ten klasowo - egoistyczny program spotyka się z kategorycznym sprzeciwem proletarjatu miejskiego, upatrującego w nim zupełnie zresztą słusznie, **przekreślenie celów, w imię których przeprowadzał on ogniem i mieczem komunistyczną sowietyzacje Rosji.**

Ponieważ obecnie przewaga wsi na polu gospodarczem jest bezsprzeczna, przeto, unikając otwartego starcia, stara się miasto podnieść przemysł krajowy na poziom, mogący poprawić szanse nieuniknionych rywalizacji i nawet ewentualnych przyszłych walk. Lecz te **usiłowania, związane są z pokonaniem** licznych i skomplikowanych przeszkód politycznych oraz ekonomicznych, wymagają niejednej ciężkiej ofiary w **zakresie ideowej prawowierności komunistycznej.**

„Humanite" przyznaje gospodarczą zależność Rosji, nierozporządzającej należytemi środkami finansowymi, pozbawionej odpowiednich urządzeń fabrycznych od bankiera, przemysłowca i kupca zagranicznego.

Wytwarza się nieprawdopodobnie paradoksalna sytuacja: **robotnik nie jest absolutnie w stanie bronić najbliższych mu postulatów komunistycznych przed demokracją wiejską bez materjalnej pomocy kapitału cudzoziemskiego!**

Obracała się Rosja w tem błędnem kole sprzeczności klasowych, kontrastów programowych, antytez ekonomicznych i walk frakcyjnych w ciągu bezmała 10-ciu lat.

Jej dzisiejsi władcy posługiwali się zwykłemi metodami „burżuazyjnych" mężów stanu — lawirowali pomiędzy **koniecznościami życiowemi a hasłami „pryncypialnemi". Szantażowano w polityce światowej łatano prowizorycznie** zbyt groźne dziury gospodarcze, głównie zaś „posługiwano się łgarstwem, jako jedną z podstawowych metod kierowania ruchem komunistycznym. **Łgano o wszystkich opozycjonistach, o wszystkich przesileniach, o wszystkich bankietach o wszystkich rozłamach, o wszystkich ponoszonych klęskach. Łgano o sowieckiej rzeczywistości o Nepie i o Nopie, o bolszewiźmie i leniźmie".**

Surowy ten sąd, ogłoszony przez znanego komunistę Suwaryna w „La revolution Proletarienne", potępia w czambuł rządzące sfery moskiewskie, wskazuje nietrwałość podstaw na których spoczywają teraźniejsze rządy rosyjskie.

**Z. K.**

# JAK CHOWAĆ ZMARŁYCH?

## Dekret p. Prezydenta Rzplitej wprowadza szereg nowych przepisów.

## Projekt ustawy przewiduje utworzenie krematorjów.

W niedługim czasie w formie dekretu prezydenta Rzeczypospolitej na mocy ustawy o pełnomocnictwach wydana będzie jednolita ustawa o chowaniu zmarłych.

Dotychczas kwestja ta w każdej dzielnicy Rzplitej była regulowana odmiennie; a więc — w b. Kongresówce obowiązują „Postanowienia Rady Administracyjnej Królestwa Polskiego i przepisy względem grzebania ciał zmarłych" z dn. 31 maja 1846 r., na obszarze dawnej Austrji obowiązują dekrety nadworne oraz reskrypty i rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych, jak np. dekret z 1771 r. o terminach chowania zwłok i trupiarniach.

W b. dzielnicy pruskiej obowiązuje cały szereg przepisów wydanych dla Królestwa Pruskiego, m. in. rozporządzenie z 1772 r. w sprawie czasu, który musi upłynać po śmierci do chwili pochowania, oraz ustawa z 14 września 1911 r. o paleniu zwłok itd. Wreszcie na ziemiach wschodnich pozostały dotychczas w mocy artykuły 704—731 ustawy lekarskiej (t. XIII Zbioru Praw Państwa Rosyjskiego).

Ustawa projektowana prowadza unifikację przepisów i zawiera zasady następujące:

Ciała zmarłych, z wyjątkiem zmarłych na choroby zakaźne, nie mogą być chowane

**przed upływem 24 godzin od chwili zgonu.**

Najpóźniej, po upływie 72 godzin od chwili zgonu zwłoki winny być usunięte z mieszkania celem pochowania ich, lub, w razie odroczenia terminu pochowania ich — celem złożenia w domu przedpogrzebowym lub kostnicy, do czasu pochowania.

Niewątpliwem novum jest w ustawie wprowadzenie obowiązku pochowania zwłok, który ciążyć ma na pozostałej rodzinie osoby zmarłej — (dotychczas zwłoki leżały często długo nie pochowane, gdyż nikt się o to nie zgłaszał).

Gdyby rodzina t. zn, małżonek, pozostały przy życiu, krewni zstępni, wstępni, boczni a powinowaci do 3-go stopnia, obowiązku pochowania nie spełnili,

**zwłoki mogą być przekazywane zakładom uniwersyteckim do celów naukowych,**

na warunkach, które określi specjalne rozporządzenie min. spraw wewnętrznych w porozumieniu z min. wyznań i oświaty.

Wzorowany na ustawach państw zachodnich jest przepis, iż zgon i jego przyczyna, o ile nie zostały ustalone przez lekarza leczącego chorego w ostatniej chorobie, powinny być stwierdzone drogą oględzin, bądź przez lekarza urzędowego, bądź przez osobę powołaną przez władze gminne (w b. Galicji t. zw. oglądacze zwłok).

Również na ustawodawstwie państw zachodnich wzorowany jest przepis, wprowadzający trzy sposoby chowania zwłok: 1) przez złożenie w dołach ziemnych, 2) przez spopielanie w specjalnie na ten cel przeznaczonych zakładach (krematorjach), 3) jakoteż przez zatopienie w morżu (ten punkt nabiera znaczenia w związku z rozbudową polskiej floty morskiej).

Doły ziemne czyli groby, według omawianego projektu mogą znajdować się **tylko na cmentarzach,**

co wyłącza istnienie t. zw. cmentarzy rodzinnych.

Wyjątki dopuszczalne są za zezwoleniem ministra spraw wewnętrznych. Wybitne znaczenie z punktu widzenia sanitarnego posiada dalej przepis, iż w braku cmentarza właściwego wyznania w danej gminie

**nie wolno odmówić pochowania ich na cmentarzu innego wyznania.**

Ustawa zajmuje się również szczegółowo urządzeniem cmentarzy( jako wymóg konieczny wprowadza się istnienie domów przedpogrzebowych lub kostnic).

Utrzymanie i zarząd cmentarzy powierza ustawa gminie, jako jednostce publiczno-prawnej, jednakże prawo posiadania własnych cmentarzy przysługuje również i uznanym przez państwo związkom religijnym.

Przechodząc do drugiego sposobu chowania zwłok, t. j. spopielania, zastosowanie tego sposobu ustawa uzależnia od zezwolenia władzy administracyjnej I instancji, która wyda je tylko w razie zaistnienia 3 następujących warunków:

1) przedstawienie świadectwa zgonu, wydanego przez lekarza.

2) zaświadczenie właściwego urzędu prokuratorskiego, że z jego strony przeszkoda nie zachodzi i co najważniejsze

3) udowodnienie, że osoba zmarła życzyła sobie być spopieloną — (udowodnienie takie musi mieć charakter dokumentu prawnego, poświadczonego notarjalnie przez wiarogodnych świadków).

Wydanie szczegółowych przepisów o krematorjach czyli zakładach do spopielania zwłok powierza ustawa ministrowi spraw wewnętrznych, zaś otwarcie takiego zakładu uzależnione jest również od zgody ministra spraw wewn.

Co do przechowywania popiołów otrzymywanych przy spopielaniu zwłok ludzkich odpowiedni przepis dekretuje

**składanie ich na cmentarzach grzebalnych,**

bądź w miejscach na ten cel za zgodą min. spraw wewnętrznych przeznaczonych, w każdym zaś razie ustawa chroni popioły te przed profanacją,

**zabraniając umieszczania ich w mieszkaniach.**

Interesujący w zakończeniu ustawy przed omówieniem jej sankcji jest przepis nakazujący ciała osób zmarłych na okręcie chować przez zatopienie w morzu, zgodnie ze zwyczajami morskimi, z wyjątkiem wypadku, gdy okręt może w przeciągu 24 godzin przybyć do portu.

W tym ostatnim wypadku należy zwłoki dostarczyć na ląd i tam je pochować.

A. S. P.

# „Dzieje grzechu"

## w inscenizacji Leona Schillera.

Warszawa, ; październik.

[illegible] Dyrektor Arnold Szyfman [illegible] na scenie Teatru Polskiego jedną z najpopularniejszych powieści ś. p. Stefana Żeromskiego „Dzieje Grzechu" w oryginalnej inscenizacji byłego reżysera Teatru Bogusławskiego p. Leona Schillera.

Jest to zdarzenie tak bardzo teatralnie ciekawe, że warto bliżej zapoznać się z zamierzeniami twórcy nieznanej u nas idei transpozycji utworów powieściowych na deski sceniczne.

Doskonały znawca sceny i niestrudzony pracownik w dziedzinie teatralnej p. Leon Schiller dał się już poznać publiczności warszawskiej inscenizacją kilku potężnych utworów, wystawionych w zamkniętym, niestety, obecnie teatrze Bogusławskiego.

Jego „Kniaź Potiomkin", „Róża", „Achilles" i „Nieboska Komedja" zyskały najszczersze uznanie zarówno publiczności jak i fachowej krytyki stołecznej.

Obecnie p. Schiller „przetłumaczył na scenę" — jeśli można się tak wyrazić" — najpotężniejszą powieść Żeromskiego, czyniąc z niej — jak twierdzą wtajemniczeni — cudowną bajkę, zachowującą wiernie wszystkie pierwiastki różnorodnego talentu przedwcześnie zgasłego koryfeusza powieściopisarstwa polskiego.

P. Schiller powziął śmiały plan. Dlaczego teatr ma być gorszy od kina? Wolno kinematografom ograbiać literaturę z najpiękniejszych utworów, niech więc teatr posiada takie same prawa.

I oto zrobił p. Schiller scenarjusz. Podobny prawie do kinowego. 44 obrazy. Zupełnie jak w kinie.

Nic nie zmienił, nic nie dodał i mało odjął. Starał się jednak zachować wierność psychologiczną, na którą Żeromski kładł tak wielki nacisk, kosztem chociażby tła powieści i jego mieszczańskiego charakteru.

Zmienił naprzykład koloryt lokalny przez zachowanie spółczesnych kostjumów, które mogą komuś nasunąć przypuszczenie, że rzecz dzieje się w czasach powojennych.

Posłuchajmy jednak, co mówi p. Schiller o inscenizacji „Dziejów grzechu":

— W mojej kompozycji i przy środkach scenicznych, którymi rozporządzam, będzie to raczej spółczesny dramat ekspresjonistyczny. Będę się starał o to, by dla fabuły nie poświęcić momentów poetyckich, których u Żeromskiego tak wiele. Równocześnie jednak niema w mojej transpozycji żadnych dodatków, żadnego interlokutora, żadnego „człowieka w szarem". Zachowałem nawet dyskusję na temat reformy rolnej, którą prowadzi Bodzanta z ziemianinem. Realizm moich „Dziejów grzechu" będzie syntetyczny tak pod względem inscenizacyjnym, jak i dekoracyjnym. Jest to zresztą zgodne z intencjami ś. p. Żeromskiego, który, rozmawiając ze mną o inscenizacji swych sztuk, nieraz podkreślał, że ujmowano je zbyt realistycznie".

Syntetyczność inscenizacyjna polega głównie na tem, że p. Schiller skondensował tekst w każdym ze swych 44-ch obrazów. Każda scena to jednoaktówka, zakończona, stanowiąca zamkniętą całość.

Nie należy wątpić, że eksperyment utalentowanego teatrologa spotka się z uznaniem [illegible] publiczności.

Wierzy w to również p. Schiller, który podobno po „Dziejach grzechu", wystawi we własnej inscenizacji „Śmierć Dantona" — I. Büchnera z Junoszą Stępowskim w roli tytułowej.

Słowem — Warszawa nie śpi...

Joter.

# Szukać, łapać, aresztować!

## Międzynarodowe biuro policyjne ściga przestępców na całym świecie

## Odcisk palca wystarczy, by niebezpieczny opryszek został zdemaskowany.

— Życie wre w biurach międzynarodowej policji kryminalnej w Wiedniu. Ze wszystkich stron świata napływają depesze o przyłapanie różnego rodzaju przestępców.

Oto — znowu słychać stuk aparatu telegraficznego:

„Berlin — olbrzymia kradzież hotelowa, zginęła walizka z wartościowemi przedmiotami na sumę stu tysięcy dolarów".

Kto jest owym przestępcą?... Odpowiedź na to pytanie daje przysłany drogą telegraficzną odcisk palca.

Policja wiedeńska wie już co należy czynić.

— Do Kopenhagi! — rozkazuje naczelnik ekspozytury śledczej.

W Kopenhadze mieści się centralne biuro rozpoznawcze rozróżniające międzynarodowych przestępców.

W Kopenhadze znajduje się album międzynarodowych przestępców z całego świata.

Tik-tak, tik-tak... — stuka aparat telegraficzny w Wiedniu i już w Kopenhadze szuka jakiś urzędnik w rejestrze odpowiedniego odcisku palców.

— Jest!

— „Smith, Chester, 29.6. 90 w San Francisko U. S. A. urodzony. Nazywa się również Dossner, Karol, Jan, Jose de Braganza, Marquez de Famalicao, jako naturalny syn króla portugalskiego i przebywającej w Paryżu Marji Luizy Montaize. Słynny hochstapler, złodziej i oszust".

Wiadomość powyższa drogą iskrową idzie do Wiednia, a stamtąd na cały świat: do Berlina, Paryża, Londynu, New-Jorku, Konstantynopola, Aten, Pragi, Aleksandrji, Bombaju, Pekinu, Tokio — wszędzie.

„Szukajcie — szukajcie — aresztujcie go!".

— Gdzie?

Okręt włoskiego towarzystwa opuszcza Konstantynopol, przejeżdża obok malowniczych zamków i klasztorów dardanelskich, kierując się w stronę Aleksandrji.

Tam ma się spotkać z angielskim okrętem pocztowym, jadącym do Bombaju.

Przy przylądku Rumili Hissar przybywa na okręt depesza iskrowa policji konstantynopolitańskiej i jednocześnie nadchodzi „iskrówka" z Aten.

Obydwie mają jednakową treść. Jest to urzędowy komunikat międzynarodowej policyjnej.

Telegrafista oddaje tajemniczy dokument detektywowi.

Depesza posiada następujące znaki:

„Smith, Chester alias Dosiner, Charles, Jean alias Jose de Graganza, Marquez de Fama licas 29. 6. 90. San Francisko U. S. A. D. 6334. 4-5. 5-6. 4544. 1324. 12. Ba 11. 8. 35. 568. b 18. e 15. h 334. 45. i 41. Sb 36. 679. Aresztować. Wiadomość Wiedeń".

Detektyw tłumaczy sobie treść depeszy w sposób następujący:

— Smith i. t. d.... urodzony 29 czerwca w San Francisko, obywatel amerykański, po literze „D." następują wyszczególnienia kształtów odcisku palca poszukiwanego i specyficzne znaki, po literze „B" następują wyszczególnienia charakterystyki wyglądu zbrodniarza według systemu Bertillon'a.

„Ba" — 11= wysokość 1.70 metrów, 8= włosy kasztanowate, 35= nos zakrzywiony, 568= obydwie wargi grube, b18= dolna warga bardziej nabrzmiała, e15= nos spiczasto zakończony, h334= tatuowanie w formie słońca i gwiazdy, 45= 5 centymetrów długości, i 41= w przegubie ręki.

Po literze S następuje wyszczególnienie rodzaju zbrodni, uprawianego przez przestępcę, a więc Sb 36= złodziej hotelowy i jubilerski, 679= posiada sfałszowane dokumenty, i broń palną.

Najpierw więc zostaje przejrzana lista gości hotelowych. Niema! Wobec tego — obserwacja gości!

Po długich poszukiwaniach — znalazł.

Krótka obserwacja, kilka zamienionych słów — i zbrodniarz złapany!

Oto znaczenie międzynarodowej policji kryminalnej: odcisk palca zostawiony przez nieostrożność na klamce drzwi hotelowego pokoju w Berlinie wystarczy, ażeby amerykanina - zbrodniarza aresztowała policja angielska na włoskim okręcie w pobliżu wysp tureckich.

E. T. R.

# Dowcipny sędzia

W jednym z sądów niemieckich występujący po raz pierwszy adwokat mówi tak nieskończenie długo i nudnie, że przewodniczący sądu, wytrzymać nie może i zasypia. Widzi to adwokat i przerywa mowę.

Najbliżej siedzący sędzia trąca lekko przewodniczącego, który budzi się z miną człowieka niezbyt zadowolonego.

Złośliwy adwokat rzuca pod jego adresem taką niedelikatną uwagę: „Śmiem przypuszczać, że pan prezes miał ładny sen!"

— Dziękuję — odpowiada prezes — istotnie sen był ładny; śniło mi się właśnie, że pan już skończył swą mowę.

# Ile prądu trzeba dla powstania filmu?

Jeden z elektrotechników wielkiej wytwórni amerykańskiej „Metro-Goldwyn - Mayer", p. Son Kolb, obliczył, że każdy przeciętny film pochłania tyle prądu elektrycznego, że dwudziestoświecowa żarówka mogłaby się nim palić bez przerwy dzień i noc w ciągu lat 114.

Miesięczne zużycie prądu w wytwórni filmowej wynosi przeciętnie 200 tysięcy kilowatogodzin.

# Pierwsza docentka farmakologji doświadczalnej.

Czechosłowacki minister oświaty zatwierdził decyzję kolegjum profesorów wydziału lekarskiego uniwersytetu niemieckiego w Pradze, mianującą doktorkę medycyny i nauk przyrodniczych, p. Jadwigę Langecker, docentką farmakologji doświadczalnej.

Jest to pierwszy przypadek habilitowania się kobiety na uniwersytecie niemieckim.

## Wiadomości bieżące.

PAŹDZIERNIK **22** PIĄTEK

Dziś Korduli. Jutro Seweryna
Wschód słońca 6.10
Zachód słońca 4.31
Wschód księżyca 16.31
Zachód księż. 6.17 w.
Długość dnia 11.56
Ubyło dnia 6.02

## Baczność, rezerwiści!

### *Zgłaszajcie się na zebrania kontrolne.*

W dniu dzisiejszym winni zgłosić się na zebrania kontrolne szeregowi rezerwy i pospolitego ruszenia mężczyźni następujących roczników.

**Rocznik 1891** w lokalu komisji nr. 1 (Konstantynowska 81 koszary) o nazwiskach na litery Ga do Gn.

**Rocznik 1892** w lokalu komisji nr. 2 (Konstantynowska 81 koszary) o nazwiskach na litery Ga do Gn.

**Rocznik 1893** w lokalu komisji nr. 3 (Leszno 9 koszary) o nazwiskach na litery Ga do Gn.

**Rocznik 1894** w lokalu komisji nr. 4 (Konstantynowska 62) koszary o nazwiskach na literę F.

**Rocznik 1898** w lokalu komisji nr. 5 (Składowa 40 koszary) o nazwiskach na literę F.

## Ósma rocznica

### *odrodzenia państwowości polskiej.*

Wzorem lat ubiegłych stowarzyszenie urzędników państwowych, koło w Łodzi projektuje urządzenie wdn. 11 listopada 1926 r., uroczystego obchodu 8-ej rocznicy restytucji państwowości polskiej.

Celem nadania odpowiedniego charakteru tej uroczystości stowarzyszenie wystąpiło z projektem powołania do życia specjalnego komitetu obchodu i uprasza zarządy wszystkich stowarzyszeń i związków o wydelegowanie swych przedstawicieli na konferencję, poświęconą tej sprawie, która się odbędzie w dn. 23.10 26 r. (sobota) o godz. 6 min. 30 wiecz. w sali posiedzeń urzędu wojewódzkiego, Zawadzka 11 (I piętro).

## Za dwa dni

### *brak węgla będzie usunięty.*

Bawiący w Łodzi specjalni delegaci min. komunikacji odbyli podróż inspekcyjną po całym terytorjum okręgu przemysłowego. Po zapoznaniu się z sytuacją w Tomaszowie, Ozorkowie, Pabjanicach, Zgierzu i Zawierciu, powrócili oni w dniu wczorajszym do Łodzi, skąd po odbyciu konferencji z przedstawicielami miejscowych władz kolejowych — wyjechali do Warszawy.

Na konferencji tej ustalono, iż w szeregu mniejszych i większych ośrodków przemysłu włókienniczego panuje głód węglowy zagrażający rozmiarami swemi produkcji przemysłowej.

Sytuacja ta wytworzona została w pierwszym rzędzie poczynaniami spekulacyjnemi, którym bezwzględnie będzie położony kres. Szczegółowy raport w tej sprawie umożliwi min. komunikacji wydanie energicznych zarządzeń, dzięki którym przemysł włókienniczy w Łodzi i całym okręgu przemysłowym będzie zaopatrywany w węgiel do wysokości jego normalnych zapotrzebowań, najprawdopodobniej już od poniedziałku 25 bm. E.

## Automaty zamiast ludzi

### *regulować będą ruch uliczny.*

Regulowanie ruchu ulicznego w kilkunastu najbardziej ruchliwych punktach miasta absorbuje do tego stopnia policję, że inne swe obowiązki musi zaniedbywać.

To też z radością należy powitać inicjatywę policji wprowadzenia sygnalizacji świetlnej. Światło czerwone na słupach tramwajowych będzie zatrzymywało ruch jednej z krzyżujących się ulic, zielone otwierało drugiej przecznicy.

Instalacja sygnałów świetlnych ma być jeszcze przeprowadzona w roku bieżącym. (o)

# Działacz N.P.R. w roli szpicla

## Ostrowski — Wolgemuth jest obecnie prezesem związku kolejarzy w Białymstoku.

## Setki ludzi posłał on na szubienice i do katorgi carskiej.

Według informacji, otrzymanych przez nas z Białegostoku sensacyjne wrażenie wywołał sam fakt zaaresztowania na podstawie nakazu prokuratora

**prezesa miejscowego związku kolejarzy**

czynnego członka białostockiej organizacji N. P. R., niejakiego Ostrowskiego.

Ostrowski brał od kilku lat czynny udział w życiu społecznem, w województwie białostockiem, należał do ludzi bardzo popularnych, grając na uczuciach mas łatwo znajdującemi zbyt hasłami narodowemi. Obejmował też przy każdej sposobności batutę, różnych uroczystości i obchodów, z jednej strony, jako przewodnik rzesz pracujących, z drugiej

**jako wybitny członek Narodowej Partji Robotniczej.**

Najlepszym dowodem jego kredytu moralnego było to, że kierował nawą polskiego związku kolejarzy, jako jego prezes w Białymstoku.

Na jego nieszczęście jednak, od pewnego czasu nad głową jego zaczęły się zbierać chmury, a wokoło jego osoby atmosfera zaczęła być naładowana, jakby elektrycznością. Tu i tam zaczęto szeptać. Narazie były to tylko niejasne półsłówka i przypuszczenia. Nie dawano im wiary.

Ale sprawa była tak ważna. Zarzuty były tak ważkie, iż zaczęto szukać...

**nie tyle dowodów, ile zaprzeczeń.**

Niestety! otrzymano jedynie dowody i to coraz więcej. Piętrzyły się one coraz bardziej. Były coraz potworniejsze.

Aż nareszcie sprawa dojrzała zupełnie.

Rozejrzawszy się w niej, władza prokuratorska nie zawahała się ani chwili

**w wydaniu nakazu aresztowania.**

Ptaszka osadzono pod kluczem, gdzie oczekiwać będzie sprawiedliwego sądu za potworne czyny popełnione w czasach z przed wielkiej wojny jeszcze, w ciągu bogatego w przygody życia.

A jest ono istotnie bogate.

Przedewszystkiem aresztowany obecnie pod nazwiskiem Ostrowskiego działacz N. P. R.

**nie jest wcale Ostrowskim,**

gdyż jest to jego nazwisko przybrane.

Nazywa się on Wolgemuth o jako taki, wplątawszy się w pamiętnym roku rzekomej pierwszej rewolucji rosyjskiej, bo w r. 1905 w sprawę napadu na pocztę w Łukowie, w ówczesnej gubernji Siedleckiej,

**wpadł w ręce rosyjskiej policji.**

Groziła mu kara śmierci. Wolgemuth uniknął jej,

**wydając swoich towarzyszy bojowców.**

Za to ułaskawiono go, skazując tylko na dożywotnie ciężkie roboty.

Wolgemuth pragnąc uzyskać zupełne zwolnienie od kary, zaofiarował swe usługi carskiej ochranie, jako

**agent—prowokator i denuncjant.**

Oferta została przyjęta. Od tej pory zwolniony z więzienia, rozpoczął swą nikczemną działalność pod przybranem nazwiskiem Ostrowskiego.

Działał w rozmaitych miastach byłej Kongresówki, wdzierając się do tajnych organizacji rewolucyjnych w charakterze bądź to czynnego członka, bądź sympatyka, a następnie

**wskazując i wydając władzom ich tajniki**

Liczba osób, wydanych przez niego na łup carskiej ochrany jeszcze nie jest oczywiście ustalona, jednak już zdumiewa i przeraża swoją potwornością.

To też wrażenie w całem województwie, gdzie rzekomy Ostrowski, a właściwie Wolgemuth rej wodził, jako działacz narodowy wśród ludu pracującego — **jest niesłychane.**

# Cios w serce biurokracji.

## Wszelkie podania, skargi i zażalenia przyjmowane będą bez trudności

## Urzędy okazywać mają ludności jaknajwiększą życzliwość.

W dniu wczorajszym władze administracyjne I instancji otrzymały okólnik urzędu wojewódzkiego w sprawie ułatwienia wnoszenia podań przez interesantów.

W myśl okólnika, wszelkie wnioski, prośby i oznajmienia zgłoszone przez interesantów ustnie — będą władze administracyjne przyjmowały do protokułu bez żadnych trudności, o ile oczywiście rodzaj wzgl. istota sprawy na to zezwala.

Jaknajwiększe ułatwienia w tej mierze będą urzędy stosowały zwłaszcza w odniesieniu do ludności niezamożnej i mało uświadomionej, której

**okazywana będzie jaknajwiększa życzliwość.**

Niezależnie od tego zostaną w każdym urzędzie administracyjnym I instancji wyznaczeni urzędnicy, którzy będą obowiązani do spisywania wspomnianych protokułów, a których nazwiska i numery pokojów podane będą do wiadomości w miejscu widocznym w gmachu urzędu, przez co zapobiegnie się

**błąkaniu interesantów po urzędzie.**

Co się tyczy podań wnoszonych na piśmie, wspomniany okólnik postanawia, iż, celem zaoszczędzenia urzędnikom czasu przy rozpatrywaniu podań nieodpowiednio sformułowanych, z drugiej zaś strony, celem oszczędzenia kosztów ludności, która zazwyczaj ucieka się do pomocy rozmaitych doradców przy układaniu podań — wspomniane urzędy przystąpią w najbliższym czasie do opracowania dla podań w sprawach typowych — formularzy, któreby umożliwiły interesantom drogą prostego wypełnienia rubryk, indywidualizujących sprawę, przedstawienie władzy swych życzeń

**w sposób jasny, prosty i zupełny.**

Formularze te zawierać będą dokładne oznaczenie potrzebnych załączników oraz wskazówkę, co do obowiązku ostemplowania podania i załączników, wzgl. przysługującego w konkretnym wypadku zwolnienia od opłaty stempla.

Okólnik ten urzędu wojewódzkiego przyczyni się niewątpliwie do udostępnienia i ułatwienia ludności kontraktu z władzami administracyjnemi oraz uprości sam tryb urzędowania. P.



# Brak węgla w Łodzi

## Kupcy protestują preciwko podwyżce cen i domagają się interwencji władz.

W dniu wczorajszym p. komisarz rządu Iżycki przyjął delegację kupców handlujących węglem, którzy przedstawili memorjał w sprawie

**braku i drożyzny węgla w Łodzi.**

W memorjale tym kupcy wskazują na katastrofalny brak węgla na rynku, powstały z tego powodu, iż mimo zapotrzebowania dziennego około 200 wagonów, miasto otrzymuje

**zaledwie 10 procent tej ilości.**

Kupcy węglowi, wskazując na groźne skutki, które może wywołać brak węgla w Łodzi, prosili p. komisarza o interwencję w kierunku zwiększenia przydziału wagonów, szczególnie dla tych kupców, którzy w mieście posiadają bocznice i place węglowe oraz zobowiązali się sprzedawać węgiel

**bezpośrednio konsumentom z pominięciem pośredników.**

M. in. omawiano również sprawę cen na węgiel, przyczem kupcy są stanowczo przeciwni wszelkim podwyżkom cen, szkodliwym zarówno dla konsumentów, jak i dla kupców. W szczególności zaś oświadczyli się hurtownicy

**przeciwko podwyżce węgla o 30 groszy na korcu,**

której domagali się dla hurtowników budkarze, licząc błędnie, że tym sposobem zwiększy się dowóz i podaż węgla w Łodzi.

Hurtownicy oświadczyli, że sprzedają w hurcie po zł. 4.10 do 4.50 za 100 kg., wobec czego cena w detalu wynosić winna na placach z bocznicami i bez bocznic zł. 4.75 do 4.90.

P. komisarz rządu zainteresował się bardzo tą sprawą i wyraził zdziwienie z powodu przedstawionych mu stosunków, panujących w zagłębiach węglowych, oraz obiecał bezzwłocznie memorjał przedstawić p. wojewodzie Jaszczołtowi i poprzeć wyrażone w nim postulaty.

## Groźby i prośby

### *pozostają narazie bez skutku*

We wtorek odbędzie się nadzwyczajne posiedzenie, zarządu funduszu bezrobocia, na którym członek zarządu wiceprez. Groszkowski złoży wyjaśnienia w sprawie stanowiska magistratu, co do zatargu z funduszem, a następnie zarząd omówi sprawę wyegzekwowania należnych mu od magistratu z tego tytułu sum. E.



## TEATR MIEJSKI.

Dziś po raz drugi wspaniale wystawiona Słowackiego „Balladyna" entuzjastycznie przyjęta na środowem przedstawieniu premjerowem. — Piękne, niezwykle efektowne dekoracje Mackiewicza, pomysłowa reżyserja Konstantego Tatarkiewicza i gra Ireny Horeckiej w roli tytułowej, stworzyły całość, która na doborowej publiczności premjerowej, uczyniła wręcz imponujące, niezapomniane wrażenie. Widowisko mimo 11-tu obrazów, kończy się przed dwunastą.

Jutro, sobota o godz. 3 m. 30 po raz ostatni na sobotniem przedstawieniu popołudniowem „Róża". Ceny najniższe (do 40 gr.).

Wieczorem po raz trzeci „Balladyna".

## ALBUM TEATRU MIEJSKIEGO W ŁODZI.

Przy wydatnem współdziałaniu dyrekcji teatru miejskiego, ukaże się niebawem luksusowe, bogato ilustrowane wydawnictwo p. t. „Album Teatru Miejskiego w Łodzi".

W wydawnictwie tem, w którem znajdą się artykuły wybitnych literatów i publicystów, zawarty zostanie dorobek kulturalny 5-letnich wysiłków w dziedzinie teatru w Łodzi, w okresie dyrekcji dyr. dyr.: Barwińskiego, Kaz. Wroczyńskiego oraz Szyfmana i Gorczyńskiego.

Album stanie się ciekawym przyczynkiem do historji kulturalnej Łodzi w okresie mozolnego odbudowywania i tworzenia nowych wartości w dziedzinie teatru.

## TEATR POPULARNY.

Dziś wieczorem poraz ósmy ciesząca się niezwykłem powodzeniem operetka „Ach, te pensjonarki".

Dziś, w piątek popołudniu w stylowej wystawie dla młodzieży szkół średnich, Pelińskiego „Barbara Radziwiłłówna".

# Co usłyszymy przez radjo

## *dziś, w piątek dn. 22 października*

PROGRAM STACJI WARSZAWSKIEJ.

15.00—15.15 — Komunikat gospodarczy.

16.45—17.00 — Komunikat Związku Harcerstwa Polskiego.

17.00—17.55 — Program dla dzieci.

18.00—18.55 — Koncert popołudniowy.

19.00—19.25 — Odczyt p. t. „Polak dyrektorem Akademji Berlińskiej" — Daniel Chodowiecki (1726—1801), wygł. p. Wacław Husarski.

19.30—19.45 — Komunikat rolniczy.

19.45—19.55 — Nad program „Rozmaitości".

19.55—20.25 — Pogawędka z działu „Wśród książek", wygł. p. Henryk Mościcki.

20.30—22.00 — Koncert wieczorny.

Koncert kameralny. Wykonawcy: prof. Zofja Rabcewiczowa (fort.) i Helena Zbolńska-Ruszkowska (śpiew).

Część I. 1. Beethoven: Sonata księżycowa — wykona prof. Rabcewiczowa.

Część II. 2. Pieśni — odśpiewa p. Zbolńska-Ruszkowska. 3. Schumann: Karnawał — wykona prof. Rabcewiczowa.

PROGRAM KONCERTÓW ZAGRANICZNYCH.

PARYŻ, fala 1750 m. 12.30, 16.45, 20.30 — koncerty.

RZYM, fala 425 m. 17.15 — koncert.

WIEDEŃ, fala 531 m. 20.05 — „Wesołe kumoszki z Windsoru", opera Nicolai, wg. Szekspira.

FRANKFURT, fala 470 m. 18.00 — „Zygfryd", opera Wagnera.

LIPSK, fala 425 m. 20.20 — koncert symfoniczny.



Ś. † P.

# Stanisław Sobiński

**Kurator Lwowskiego Okręgu Szkolnego**

padł pod ciosem skrytobójczym na zaszczytnym posterunku w obronie najistotniejszych narodowych i państwowych ideałów. Za tę ofiarę życia—chwała i cześć Jego pamięci!

Za spokój duszy bohatera obowiązku odprawione zostanie w Katedrze, d. 23.X. o godz. 10 i pół nabożeństwo żałobne, na które zaprasza w imieniu Nauczycielstwa Okręgu

**Łódzki Zarząd Okręgowy T. N. S. W.**

# Dopiero za 15 lat

## wszystkie ulice Łodzi będą oświetlone elektrycznością

Na posiedzeniu w dniu 19 bm. magistrat zatwierdził projekt oświetlenia ulic elektrycznością, przedłożony przez łódzkie tow. elektryczne sp. akc., i zaopinjowany przez wydział przedsiębiorstw miejskich.

W myśl projektu całe miasto

**zostanie podzielone na 15 dzielnic**

z których każda otrzyma oświetlenie elektryczne w ciągu roku tak, **że po 15 latach całe miasto będzie oświetlone elektrycznością.**

W każdej dzielnicy ustawione będzie mniejwięcej po 100 lamp, czyli cała instalacja obejmować będzie 1,500 lamp po 500 wat. (Obecnie oświtelenie elektryczne miasta składa się ze 135 lamp po 750 wat, umieszczonych na ul. Piotrkowskiej i kilku innych).

Magistrat ustalił już podział miasta na dzielnice, z których pierwsza otrzyma oświetlenie elektryczne

**już w ciągu 1927 r.**

Dzielnica ta obejmować będzie ulice:

Św. Andrzeja od Zakątnej do Piotrkowskiej.

Podleśną od Łąkowej do Gdańskiej.

Karolewską od Kolei do Łąkowej.

Kopernika od Towarowej do Żeromskiego.

Towarową od Karolewskiej do Kopernika.

Łąkową od Podleśnej do Kopernika.

Lipową od Św. Andrzeja do Kopernika.

Żeromskiego od 6-go Sierpnia do Kopernika.

Gdańską od 6-go Sierpnia do Podleśnej.

Wólczańską od 6-go Sierpnia do Św. Andrzeja.

Al. T. Kościuszki od 6-go Sierpnia do Św. Andrzeja.

Piotrkowską od Moniuszki do Św. Andrzeja.

—:o:—

# Chciał zastrzelić oficera.

## Sąd wojskowy skazał plutonowego Siemińskiego na 3 lata więzienia.

W dniu wczorajszym sąd wojskowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego majora Koryckiego, rozważał sprawę 27-letniego Edmunda Siemińskiego, plutonowego 10-go pułku piechoty w Łowiczu, oskarżonego o

**usiłowanie zabójstwa porucznika.**

Okoliczności sprawy tej przedstawiały się następująco:

3 maja 1926 roku, plutonowy Siemiński został mianowany komendantem warty przy rejonowym zakładzie żywnościowym.

Prowadząc żołnierzy na objęcie warty, Siemiński uczuł nagle gwałtowną potrzebę napicia się wódeczki, to też postanowił zboczyć do jakiejś knajpy.

Udał się więc do jednej z pierwszorzędnych restauracji, a gdy mu tam nie chciano sprzedać alkoholu,

**począł się awanturować.**

Właściciel zakładu pod terorem wydał mu wreszcie butelkę wódki.

Plutonowy na poczekaniu wychylił jej zawartość, poczem mocno podchmielony, udał się do rejonowego zakładu żywnościowego.

Siemiński, miast pilnować warty,

**udał się na spoczynek.**

Gdy w nocy przybyła inspekcja, plutonowego zbudzono ze snu. — Podczas krótkotrwałej drzemki alkohol nie przestał nań działać, to też będąc jeszcze pijany **nie chciał spełnić rozkazów** przybyłego porucznika, wobec czego zawezwano żandarmerję.

Na widok przybyłych żandarmów, Siemiński wyciągnął z kieszeni błyskawicznym ruchem rewolwer,

**kierując lufę w stronę porucznika.**

Na szczęście w tej chwili obezwładnił go wachmistrz żandarmerji, który stoczył formalną walkę z pijanym plutonowym.

Siemińskiego, okutego w kajdany, odstawiono do więzienia.

Na sprawie przyznał się on do winy, twierdząc, iż był pijany do utraty przytomności.

Świadkowie oskarżenia ustalili dokładnie okoliczności zajścia.

**Sąd, po rozpatrzeniu sprawy, skazał Siemińskiego na 3 lata więzienia, wydalenie z wojska i degradację do stopnia żołnierza.**

—:o:—

## Z Harcerstwa polskiego.

W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 11-ej w lokalu związku Harcerstwa Polskiego Ewangielicka 9, p. inż. Zbigniew Trylski wygłosi odczyt dla dorosłych i starszej młodzieży p. t. „Współżycie z przyrodą w wychowaniu młodzieży".

### O WALCE Z HANDLEM ŻYWYM TOWAREM.

Pan S. Cohen, generalny sekretarz londyńskiego tow. ochrony kobiet i zarazem stały członek sekcji dla walki przeciwko handlowi żywym towarem przy lidze narodów w Genewie, przybywa do Łodzi w niedzielę, dnia 24 b. m., jako gość Łódzk. Żyd. Tow. Ochrony Kobiet.

Tegoż samego wieczoru w lokalu Tow. „TOZ" Andrzeja 1, p. S. Cohen wygłosi przed zaproszona publicznością odczyt na temat walki przeciwko handlowi żywym towarem.

### NA ŻYD. DOM AKADEMICKI.

W sobotę, dnia 23 października odbędzie się w salonach Grand-Cafe „Kolacyjka-Dancing" połączona z całym szeregiem niespodzianek.

Dochód z tej imprezy przeznaczony jest na wewnętrzne wykończenie domu akademickiego w Warszawie.

Niewątpliwie łodzianie poprą ten doniosły cel i przyczynią się do powstania tak niezbędnego Domu Akademickiego.



## „Reduta".

—::—

# „Kurjer Carski"

## z Mozżuchinem w roli głównej.

Film ten, zrealizowany przez jednego z najzdolniejszych reżyserów francuskich, Turżańskiego, oparty na słynnej powieści Jules Verne'a p. t. „Michel Strogoff", zgodnie wysunięty został przez opinję krytyków na pierwsze miejsce francuskiej produkcji filmowej, za najprzedniejszy, obok „Nędzników" i „Cudu Wilków", twór ducha francuskiego.

Genjalny Mozżuchin stworzył kreację, o której z pewnością długo będzie się mówiło i zawsze stawiać się będzie za wzór skupionej, uduchowionej gry.

Mozżuchin umie znaleźć akcenty, które zadowolą zarówno publiczność najwybredniejszą,o wyrobionym smaku artystycznym, jak i szerokie masy mniej krytycznie usposobionej publiczności.

Tylko tej miary artysta, co Mozżuchin, potrafił do tego stopnia wczuć się w swą rolę Michała Strogoffa, uwydatnić wszystkie najsubtelniejsze niuanse gry.

Godną partnerką Mozżuchina jest Natalja Kowanko w roli Nadi Fedor.

W realizacji Turżańskiego powieść Jules Verne'a odżyła na ekranie uwypuklona z całą wyrazistością, jest dziełem, pełnem wytwornej finezji i poezji, akcja którego rozgrywa się w czasach insurekcji tatarskiej w Rosji.

Warto tu przypomnieć, że po premjerze tego filmu w Paryżu, Mozżuchin i Turżański — zostali zaangażowani do Ameryki.

„Kurjer Carski" wywołał w Łodzi niebywały entuzjazm najwytworniejszej publiczności, tłumnie zebranej na premjerze w „Reducie".

## Dziennik mówiony.

Polski klub artystyczny świeżo zorganizowany, mający na celu rozwój życia artystycznego w naszem mieście, urządza w dniu 20 listopada otwarcie klubu w sali Teatru Miejskiego o godz. 11 wiecz.

Będzie to niefrasobliwy, pełen wykwintnego humoru wieczór towarzyski dla członków klubu i wprowadzonych przez zarząd gości.

W odpowiednio na ten cel urządzonej sali teatralnej odbędzie się wieczór towarzyski z programem, obejmującym aktualny, żywy dziennik z inscenizowanemi karykaturami ogłoszeniami, napisany przez najwybitniejsze siły literackie miejscowe, wygłaszany przy pomocy najlepszych artystów Teatru Miejskiego.

Tytuł wieczoru: „Nawrot powszechny 20 listopada wejście z Cegielnianej O. C. P.".

W poniedziałek o godz. 9 wiecz. odbędzie się w czytelni miejskiej Galerji Sztuki zebranie komitetu redakcyjnego, do którego zarząd, składający się z prezesa B. Gorczyńskiego, M. Dienstl-Dąbrowy, prof. Z. Kosidowskiego, red. M. Ołtaszewskiego i M. Tarłowskiego, zaprosił w skład komitetu redakcyjnego następujące osoby: prezesa M. Barcińskiego, wiz. Czapczyńskiego, prezydenta M. Cynarskiego, p. Drozdowskiego, prezesa Fichnę, p. Marję Fichnową, dyr. Gajewicza, red. Gumkowskiego, inż Hirszenberga, red. Halperna, red. Fallka, pułk. Iwanowskiego, mec. Piotra Kona, red. Kolińskiego, kur. Owińskiego, red. Orchulskiego, red. Pollaka, red. Wassercuga, M. Poznańskiego, inż. Goldberga, reż. K. Tatarkiewicza, reż. Szpakiewicza, art. Żeromskiego, p. Macherską - Pruszyńska, sędz. Zienkiewicza i red. Zielinę.

Po zaproszenia na wieczór zgłaszać się można jedynie do członków zarządu towarzystwa.

# Magistrat jest zadowolony

## i snuje jaknajwspanialsze plany na przyszłość

### Wicepr. Wojewódzki twierdzi, że pracujemy wprawdzie drożej, niż gdzieindziej, ale... solidniej i lepiej.

W dniu wczorajszym odbył się dalszy ciąg posiedzenia komisji skarbowo-budżetowej, poświęconego budżetowi na rok 1927.

Posiedzenie to było niezmiernie ciekawe, ze względu na poruszona na nim sprawę kanalizacji.

Przedewszystkiem rozpatrzono pozycje wpływów i wydatków przedsiębiorstw miejskich i przyjęto do wiadomości sumę wpływów w wysokości 1.706.000 zł. z opłat koncesyjnych, elektrowni, gazowni, tramwajów itd.

Równocześnie poruszono aktualną obecnie sprawę tramwajów dojazdowych i mianowicie projekt, by tramwaje miejskie korzystały z torów tramwajów dojazdowych co ma doniosłe znaczenie

**dla mieszkańców peryferii miasta.**

Wiceprez. Wojewódzki wyjaśnił tę sprawę, stwierdzając, iż magistrat czyni usilne starania w tym kierunku. Być może, że w wypadku pomyślnego załatwienia sprawy, trzeba będzie podnieść ceny biletów t. zw. korespondencyjnych, ale wobec ważkości sprawy, nie odgrywa to dominującej roli.

Co się tyczy tramwajów miejskich, wiceprez. Wojewódzki oznajmił, iż magistrat nosi się z zamiarem uruchomienia w roku bieżącym linji

**Przejazd — Zagajnikowa oraz Kilińskiego — Brzezińska.**

W tym ostatnim wypadku jest na przeszkodzie most kolejowy na ul. Kilińskiego, magistrat jednak prowadzi w tej sprawie pertraktacje z dyrekcją kolei, ofiarowując jej specjalny plac na budowę stacji towarowej. W razie pomyślnych wyników konferencji

**most zostanie zdjęty.**

Sprawa ta ma kolosalne znaczenie, gdyż zaprowadzenie dwóch nowych linji, odciążyłoby ruch pasażerski na ul. Piotrkowskiej.

Po rozpatrzeniu tych spraw, nastąpiła najciekawsza część posiedzenia, a mianowicie

**sprawa budowy kanalizacji.**

Po przyjęciu do wiadomości przez radnych pozycji wydatków, przewidzianych na rok 1927 w kwocie 4 miljonów złotych oraz pozycji wpływów na ten cel t. j. 2 i pół miljona złotych pożyczki rządowej oraz 1 i pół miljona zł. wpływów kasy miejskiej, wywiązała się ciekawa dyskusja.

R. Poznański zgłosił szereg pytań, a mianowicie:

— Jaki jest obecnie stosunek wydziału kanalizacji do związków zawodowych?

— Jaką ilość robotników zatrudnia się obecnie?

— Jak się przedstawia strona finansowa budowy kanalizacji?

Nadto, r. Praszkier zwrócił się do wiceprez. Wojewódzkiego z prośbą o

**podzielenie się wrażeniami z wycieczki** zorganizowanej przez t-wo Ullen et Co, do Piotrkowa i innych miast.

Wcepr. Wojewódzki udzielił szczegółowej odpowiedzi na wszystkie pytania.

— Co się tyczy stosunku wydziału kanalizacji do związków zawodowych, nic określonego powiedzieć nie można, chyba tylko tyle, że sprawa jest jeszcze w zawieszeniu, a nawet

**nie wykonano uchwał komitetu wodociągów i kanalizacji.**

P. Wojewódzki nie chciał nic bardziej określonego powiedzieć prawdopodobnie dlatego, by nie narażać na przykrości inż. Skrzywana, który jest obecnie chory i przebywa na kuracji zagranicą. Z tego to powodu, niewiadomo, o jakiej uchwale komitetu mówił p. Wojewódzki.

Co do ilości zatrudnionych robotników, to pracuje obecnie 1200 — 1400 i pobierając zł. 4.40 dziennie. Jest to mało wprawdzie, gdyż

**w Piotrkowie npzr. robotnicy kanalizacyjni otrzymują 5.20 zł. dziennie,**

trudno jednak zmienić to obecnie, wobec zawieszenia przez władze centralne uchwały rady miejskiej.

Strona finansowa robót przedstawia się w ten sposób, że pierwsza pożyczka rządowa wynosiła .3600.000 zł. udzielona na 12 proc. rocznie. Z tej sumy będzie obecnie spłacone rządowi 2.400.000 zł. z sum które mają wpłynąć z elektrowni na t. zw. fundusz renowacyjny.

Druga pożyczka wynosiła 2.500.000 zł. należało ją jednak spłacić w ciągu 1 roku, trzecia jednak pożyczka wynosi również 2.500.000 zł. jednak udzielona na 6 proc. rocznie i spłacona ma być w ciągu 6 lat począwszy od roku 1927.

**Obecnie magistrat czyni starania u władz centralnych, o przyznanie miastu podatku od nieruchomości.**

Co się tyczy wycieczki do Piotrkowa, to p. wiceprez. Wojewódzki uważa, że nie można wprost porównać tych robót, z tem, co się dzieje w Łodzi.

Wprawdzie t-wo Ullen et Co przeprowadza roboty tańszym kosztem, bo, gdy w Łodzi 1 klm. kanalizacji kosztuje 300 do 350 tysięcy zł., w miastach w których pracuje wspomniane towarzystwo, koszt wynosi zaledwie 150 — 160 tys. złotych za klm.

**Robota jednak łódzka jest solidniejsza i trwalsza.**

Tak twierdzi p. wiceprez. Wojewódzki.

SUM.



*W fotelu i za kulisami.*

## Balladyna.

**Tragedja Juljusza Słowackiego.**

W Niemczech i we Francji istnieją teatry, których repertuar składa się przeważnie z klasycznych sztuk narodowych.

Uprawia się w nich kult i kulturę słowa.

Są to istne świątynie mowy ojczystej, których kapłani — aktorzy posiadają nieskazitelną dykcję.

W Polsce, niestety, takich scen niema.

Każdy teatr z tych, czy z innych powodów, daje co rok parę t. zw. „większych premjer", na które składają się głównie sztuki trzech wieszczów.

Czasem są one „popełniane" dla magistratów, czasem dla prasy, rzadziej, jeśli chodzi o prowincję, dla śmiałej, nowej koncepcji reżyserskiej.

Ale niezależnie od powodów, dla jakich wystawiane są sztuki z wielkiego repertuaru polskiego przyświecać im winien jeden cel: kultywowanie języka polskiego.

Te perły i brylanty — mowy polskiej, jakiemi tak szczodrze szafowali nasi genjusze literatury, nie mogą być skażone przez aktora ani jedną rysą...

W Łodzi, tej Łodzi, gdzie na stu mieszkańców zaledwie jeden poprawnie mówi po polsku — ten wzgląd jest szczególnie ważki. I to przedewszystkiem usprawiedliwia i polski repertuar klasyczny na naszej scenie...

Może mi tu ktoś zarzucić, iż, naprzykład wystawienie „Balladyny" musi być czemś „usprawiedliwione".

Tę sprawę należy ująć szczerze i bez żadnych zdawkowych konwenansów, w jakich lubuje się nasza krytyka..

„Balladyna" to udramatyzowana kronika zamierzchłych czasów. Ściślej mówiąc, jest to inscenizowana ballada, z mocnemi wpływami Szekspira. Żadne **zasadnicze** zagadnienia narodowe i społeczne nie są w niej poruszane. Motyw kary za zbrodnię nie jest nowy („Maliny" i „Lilje") chociaż jest po mistrzowsku ujęty i stanowi wdzięczne pole dla popisu aktorskiego.

Jeśli chodzi o teatr dzisiejszy, to technika sztuki, napisanej przed 100 laty, jest nieco archaiczna. Treść tragedji, szerokiej publiczności wydaje się nudną i naiwną. O tem zresztą wie każdy dyrektor teatru i każdy reżyser.

A jednak „Balladyna" ma swój czar, który tkwi przedewszystkiem w najczystszej poezji, bijącej niemal z każdej sceny i w tym cudownym aljażu epiki z liryką, tragedji greckiej z melodramatem, wzniosłości z rubasznością, realizmu z fantastycznością rzeczy, nadzmysłowych z ziemskiemi...

Ząb czasu uczynił techniczne ujęcie konfliktu i jego rozwiązanie nieciekawem, ale słowo, przepiękne słowo poetyckie — mimo swej stuletniej metryki — czarować tak będzie najbardziej nawet gruboskórnego widza XX wieku, jak za złotego okresu romantyzmu.

⁂

Reżyser miał do wyboru dwie koncepcje: albo Słowacki w formie najczystszej, albo teatr spółczesny. Albo dać tragedję i patos albo barwne widowisko, lekkostrawne dla przeciętnego widza.

P. Tatarkiewicz słusznie wybrał koncepcję drugą. Gdyby chciał zrobić z „Balladyny" surową tragedję, to z tym materjałem aktorskim, jakim operował, nie mógłby się wywiązać z zadania z sukcesem.

P. Tatarkiewicz zdawał sobie doskonale z tego sprawę i stworzył z „Balladyny" baśń-feerję... Muzykę i barwy postawił narówni ze słowem, zespół—z bohaterami. Jeśli się przez to zatarła linja tragedji — to uratowany został teatr.

Zresztą — taka koncepcja nie jest bynajmniej sprzeczna z tendencją Słowackiego. „Balladyna" jest konglomeratem rozmaitych pierwiastków. P. Tatarkiewicz dał przewagę jednym na niekorzyść drugich; co było w sztuce teatralnego wyjaskrawił, uwypuklił, świadomie zacierając lub nawet zupełnie odrzucając balast niesceniczny.

Ale... Jest w tem wszystkiem jedno b. poważne „ale"?

Koncepcja p. Tatarkiewicza nie była przeprowadzona jednolicie. Naprzykład, P. Dębicka(Chochlik) grała realistycznie. P. Kozłowska, jako, Goplana, stworzyła postać posągową a nie eteryczną, a p. Jakubińska przypominała mocno jakąś „girl" Osoby „świata fantastycznego" nie były utrzymane w jednym tonie.

Ścierają się wprawdzie w tragedji rozmaite żywioły, których personifikacją są bohaterowie, ale skoro rzecz została pomyślana baśniowo, w tym stylu należało ją absolutnie konsekwentnie przeprowadzić.

Tymzasem niektórzy wykonawcy grali, jakby w dramacie nowoczesnym, a niektórzy, znów deklamowali sobie, jak na popisie szkoły dramatycznej.

Wszyscy natomiast prawie popełniali jeden grzech — szwankowali pod względem dykcji.

Piękno słowa juljuszowego które stanowi główny walor sztuki, nie znalazło godnych odtwórców...

Tuszymy, iż na dykcję aktorów kierownictwo teatru zwracać będzie na przyszłość baczniejszą uwagę, niż dotychczas.

⁂

Widowisko, jako całość, było udane.

P. Tatarkiewicz miał „dobry dzień". Jego reżyserja — prócz usterek, powyżej wskazanych — była sprężysta i pomysłowa. Wyczerpał wszystkie możliwości sceny i zespołu, aby stworzyć przedstawienie barwne i żywe. Miał dzielnego pomocnika w osobie p. Mackiewicza, którego dekoracje budziły szczery zachwyt. — W osobie p. Mackiewicza scena łódzka pozyskała dzielnego spółpracownika.

Rolę tytułową grała p. Horecka. Nie byliśmy zachwyceni zapowiedzią powierzenia jej tej roli. P. Horecka w sezonie ubiegłym nie zdradzała żadnych talentów tragiczki, a właśnie zdawała się zmierzać w kierunku ról charakterystycznych. Wczoraj jednak okazało się, że tendencja ta nie jest stała i że skala talentu p. Horeckiej jest znacznie szersza, niż przypuszczano. Artystka opracowała rolę niesłychanie sumiennie. W scenę zabójstwa Aliny, p. Horecka włożyła ogromnie wiele ekspresji, całą swą istotę. Napięcie nerwów było tak wielkie, że nawet nieekonomiczne: w dalszych obrazach artystka była widocznie przemęczona i dlatego scena sądu wypadła nieco blado.

**P. Gzylewska** miała, jako Alina, dużo ciepła i wdzięku.

**P. Krasnowiecki** (Kirkor), ma dobre warunki zewnętrzne, świetny głos, ale musi jeszcze dużo popracować nad sobą by pozbyć się wadliwej dykcji.

W mocnych barwach oddał von Kostryna **p. Białoszczyński**, chociaż niezgodnie z intencją Słowackiego. Von Kostryn powinien być szczwanym lisem p. Białoszczyński dał kreację koturnową.

Grabca rubasznie odtwarzał **p. Woskowski**, a nieszczęśliwego Filona, nieszczęśliwie grał **p. Żeromski.**

W scenach zespołowych znać było lwi pazur reżyserski p. Tatarkiewicza.

**W. POLAK.**

ILUSTR. REPUBLIKI
Łódź
22 paźdz. 1926

# KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKI
Łódź
22 paźdz. 1926

## OCENA SYTUACJI

Prof. Bartel ogłosił za pośrednictwem gabinetu prezesa rady ministrów niewielką książkę p. t. „Przegląd życia gospodarczego Polski“. Jest to korispektywne streszczenie przebiegu wypadków w dziedzinach gospodarki polskiej od połowy maja po październik 1926 roku.

Gdy wraz z autorem rozważamy zmiany, które przez 4 i pół miesiąca się ujawniły, trudno przeoczyć, iż polepszenie sytuacji jest wielkie.

Reasume tych zmian jest mniejwięcej takie:

1. Pomimo podniesienia urzędniczych poborów wpływy skarbowe pokryły wydatki.

2. Od czerwca 1926 nastąpiła poprawa kursu złotego i ostateczne stabilizacja przy równi 1 dol. — 9 zł. Zapas złota i dewiz w Banku Polskim wzrósł o 103 milj., pozwalając na powiększenie emisji banknotów.

3. W dziedzinie produkcji nastąpiło ogólne ożywienie, zwłaszcza w węglu i manufakturze, liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 100 tys., — ilość zakładów pracujących 6 dni zwiększyła się dwukrotnie w porównaniu z majem, a trzykrotnie — ze styczniem 1926.

4. Praca taboru kolejowego wzrosła wskutek wzmożonych transportów węgla i drzewa.

5. Bilans handlu zagranicznego dał saldo dodatnie, przyczem obrót towarów z zagranicą zmajoryzował się (zmniejszenie w imporcie procentu artykułów spożywczych i luksusu, w eksporcie zwiększenie procentu wyrobów przemysłowych).

Nikt nie ma zamiaru chyba przeczyć faktom, fakty nie kłamią.

Jeżeli jednak chodzi o powody takiego układu faktów, to ma rację prof. Bartel, pisząc, iż „do tych dodatnich wyników przyczyniły się również i zewnętrzne pomyślne konjunktury dla Polski“ (str. 1). Niewątpliwie żaden uczciwy człowiek nie odbierze rządowi zasługi wybitnego współdziałania z krajem w wykorzystywaniu konjunktury.

Jeżeli więc na str. 52 p. premjer Bartel jako memento pisze:

„W dziedzinie cen po okresie stabilizacji a nawet częściowej zniżki, trwającej aż do sierpnia obecnie zaczęła się ujawniać niebezpieczna tendencja zwyżkowa“. — to na myśl przychodzą smutne refleksje.

Konjunktura się zniweluje wraz ze specyficznemi jej następstwami. Atoli zła strona mandatu naszej gospodarki — tendencja zwyżkowa cen — możliwe, że się przyciemni. Jesteśmy nawet przekonani, iż pewne dalsze zrównanie się naszego poziomu cen ze światowym, wskutek stałego stykania się rynków, jest nieuchronne.

W ręku rządu, w pewnej mierze, przynajmniej leży rozparcelowanie tej zwyżki na odpowiednio długi okres czasu i zatrzymanie jej na stosownym poziomie — daliśmy temu niejednokrotnie wyraz.

Chcemy dzisiaj zwrócić uwagę na jeden fragment tej polityki. Prof. Bartel, niestety, nie szukał związku między budżetem państwa a cenami.

Wogóle tego związku mało kto szuka — wielka szkoda, gdyż jest wielki. Nie tylko wtedy, gdy niezrównoważony budżet kieruje ministra skarbu do drukowania pieniędzy i nowa emisja podraża ceny. Również i wtedy, gdy budżet jest zrównoważony.

Gdy u nas rząd chce wymusić na produkcji niższe ceny sprzedażne, grozi przyciśnięciem śruby podatkowej (dziele nieudanej zwyżki węgla). Trudno odmawiać mu prawa do posługiwania się tą bronią.

Wszakże, wzmocniony nacisk podatkowy tylko taktycznie jest dobrym środkiem walki z cenami. Kto wie czy tylko nie jako groźba.

Co do swej istoty — a la longue — śruba podatkowa podraża ceny w kraju. Nie tylko podatki, ale wszystkie dochody państwa działają w sposób podobny, gdyż są konsumpcja, odciągnięciem kapitału od produkcji. W Polsce według nowego budżetu ma zabrać ta konsumpcja jakiś miljard złotych z danin a z innych źródeł — 900 tys. Jeżeli nawet będzie budżet 1927-28 wykonany deficytowo — odbije się na cenach bardzo niekorzystnie. Wolelibyśmy, by w trakcie wykonania okazał się nierealnym i by od niego odstąpiono.

Niebezpieczeństwo zwyżki cen, na które tą dobitnie wskazuje prof. Bartel zmniejszyłoby się wówczas wydatnie.

A. Z.

## *W notesiku businessmana.*

*Łódź, 22 października.*

OGŁOSZONO BILANS za rok ubiegły Spółki Akcyjnej „Ludwik Spiess i Syn“. Rzadko które przedsiębiorstwo w Polsce może się poszczycić takim stanem rzeczy w kryzysowym roku 1925, jak Spiess. — W każdym kierunku stan interesów uważać należy za pierwszorzędny. — Z własnych 6.8 miljonów, około 6 miljonów tkwi w placach, budynkach, maszynach, aparatach etc.

Natomiast środki obrotowe (słusznie dla przejrzystości bilansu zgrupowane w jedną wielką pozycję ogólną), stanowią 4.2 miljona zł. W tem same zapasy towarowe 2.8 miljona, dłużnicy 846 tys., papiery 377 tys. Własnym środkom obrotowym po stronie biernej odpowiadają obce fundusze w sumie 2.7 miljona, przyczem z tego trzy czwarte miljona nie ciążą na aktualnym stanie interesów, gdyż pochodzą z obligacji długoterminowych. Reszta 1.5 miljona — to własne środki obrotowe, jak zaznaczyliśmy 0,8 milj. z kapitału, a pozostałość 0,7 miljona stanowi zysk za rok bilansowy.

Ten pokaźny zysk wygospodarowano z ogólnego zysku sprzedażnego brutto omal 3-miljonowego. Zysk brutto podzielił się mniej-więcej w 60 proc. na koszty, 11 proc. podatki, 3,6 proc. na świadczenia; reszta strata na dłużnikach, skądinąd znaczna, świadcząca o ogólnym złym stanie drogerji w kraju, które są odbiorcami Spiessa.

WŁÓKIENNICZA SP. AKC. N. Ejtingon i Spółka w Łodzi, powiększyła swój kapitał zakładowy o 1.246.153 zł. 85 gr., drogą przeliczenia tej kwoty z kapitału zapasowego spółki. Kapitał zakładowy spółki określony jest obecnie sumą 2 miljonów zł. podzielonych na 10 tysięcy akcji po 200 zł. każda.

W OSTATNICH DNIACH dokonano w Warszawie dwóch wielkich tranzakcji handlowych.

Fabryka mebli giętych „Wojciechów“, która od dłuższego czasu w braku kapitału obrotowego stała nieczynna, przeszła w znacznej części parę dni temu w ręce kapitalistów wiedeńskich. Tranzakcję tę przeprowadzał p. K. Zdziechowski, brat byłego ministra.

Drugą tranzakcję zakończono wczoraj.

Tow. ubezpieczeniowe „Przezorność“ przeszło w ręce angielskiego towarzystwa „Prudential“, które wejść ma do nas i jako towarzystwo ubezpieczeniowe i jako instytucja finansowa, udzielająca długoterminowego kredytu budowlanego.

# Obniżenia cen prądu

## domaga się cała handlowo-przemysłowa Łódź.

W środę wieczorem odbyło się zebranie rady gospodarczej m. Łodzi, na którem omawiano sprawę wysokich stawek, pobieranych przez elektrownię łódzką za prąd dla potrzeb przemysłu. Polityka elektrowni godzi w najżywotniejsze interesy gospodarcze Łodzi, powodując podrożenie ogólnych kosztów produkcji. Polityka ta odbija się zwłaszcza dotkliwie na drobnych przedsiębiorstwach, uniemożliwiając im wprost konkurencję.

W wyniku ożywionej dyskusji postanowiono, aby poszczególne organizacje i związki, wchodzące w skład rady zrzeszeń gospodarczych przeprowadziły wśród swych członków

**ankietę**

w tej sprawie. Na podstawie uzyskanych w ten sposób konkretnych cyfrowych materjałów opracowany zostanie obszerny memorjał, który przedłożony będzie czynnikiem miarodajnym.

Następnie przedstawiono sprawę

**ulg w karach**

za zwłokę przy podatkach komunalnych. W sprawie tej specjalna delegacja odbyła konferencję z wiceprez. Groszkowskim, który oświadczył, że magistrat ustalił

**obniżenie kar za zwłokę**

od wszystkich nieodroczonych lub nierozłożonych na raty podatków komunalnych. Odsetki te wynosić będą 2 proc. Jeżeli zaś spłata należności podatkowych za czas do 30 czerwca br. nastąpi przed 31 bm., wówczas magistrat pobierać będzie 3 proc. miesięcznie. (e)

—:o:—

# Ryczałt podatku obrotowego.

## Co myśli o tem drobny handel?

W dniu wczorajszym odbyła się konferencja organizacji drobnego kupiectwa, na której omawiano sprawę projektowanego przez min. skarbu zryczałtowania podatku przemysłowego od obrotu. Sprawa ta wywołała poważne rozbieżności zdań na odbytej niedawno konferencji przedstawicieli kupiectwa łódzkiego i warszawskiego, ponieważ interesy te nie idą po jednej linji i w pewnej mierze kolidują ze sobą. Na konferencji wczorajszej przedstawiciele drobnego kupiectwa postanowili raz jeszcze odbyć wspólną konferencję w Warszawie, na którą delegaci łódzcy udają się w niedzielę. Na konferencji tej uzgodnione zostanie stanowisko drobnego kupiectwa, wobec posiadającej dla niego zasadnicze znaczenie sprawy ryczałtów przy podatku obrotowym.

—:o:—

# Niemiecki przykład

## Jak spowodować obniżenie cen węgla?

W związku ze skargami na nasze kopalnie z powodu zaniedbywania klijenteli krajowej i zagranicznej możemy przytoczyć ciekawy przykład, jak Niemcy ten sam problem rozwiązują:

Komisarz węglowy Rzeszy odmówił udzielenia kopalniom węglowym niemiecko - górnośląskim zezwoleń wywozowych do państw północnych, aby na przyszłość zapobiec dalszemu zaniedbywaniu rynku wewnętrznego i starej klijenteli (Czechosłowacja i Austrja). Ograniczenia eksportowe — jak zaznacza komisarz węglowy — mają na celu należyte zachowanie proporcji między normalnym interesem a „interesem konjunkturowym“.

# Waluty i akcje.

## Baissa górą na całej linii.

Na prywatnym rynku walut nastąpiło po tygodniowej przeszło „haussie“ znaczne, aczkolwiek niezupełne jeszcze odprężenie. Dolary spadły z 9.16 na 9.05 i utrzymują się już przez kilka dni na tym poziomie. Według wszelkiego prawdopodobieństwa wrócą one niedługo do dawnego kursu i w ten sposób zostanie krótkotrwała zwyżka walut zupełnie zlikwidowana.

Z innych walut i dewiz wykazuje obecnie na większe wahania Medjolan, który ma jednak naogół tendencję wybitnie zwyżkową. To samo można powiedzieć o dewizie norweskiej, która, tak, jak ongiś duńska, dąży do parytetu złota. Obrót dzienny na warszawskiej giełdzie walut nieco się zmniejszył, wynosi bowiem przeciętnie niecałych 400.000 dolarów. Całe zapotrzebowanie pokrywa w dalszym ciągu wyłącznie Bank Polski, gdyż banki prywatne wstrzymują się od sprzedaży wskutek kilkupunktowego rozpięcia między oficjalnym a prywatnym kursem dolara. Popyt na efektywne dolary może być teraz w zupełności zaspokojony, ponieważ **Bank Polski nie wywozi więcej banknotów zagranicę.**

Jak było do przewidzenia zmniejszył się zapas walut i dewiz Banku Polskiego w pierwszej dekadzie października o 4,1 milj. zł.

Pokrycie banknotów w złocie i walutach jest w dalszym ciągu wysokie, gdyż wynosi przeszło 40 proc.

Przywóz towarów do Polski zmniejszył się we wrześniu w porównaniu z m. sierpniem o blisko 7 milj. zł. Niewielkie równoczesne zmniejszenie się naszego eksportu przypisać należy jedynie brakowi dostatecznego taboru kolejowego, ponieważ zarówno Niemcy jakoteż Czechosłowacja musiały wskutek własnych potrzeb wycofać część pożyczonych nam wagonów.

Na rynku akcji trwa już od kilku dni walka między grupą „baissistów“ a „haussistów“. Pierwsza mająca na czele znanego bankiera warszawskiego jest zdaje się w przeważającej sile. Drugą grupą kieruje również znany spekulant — bankier gdański. Zwolennicy „haussy“ wykorzystali wiadomość o przyjeździe bankierów angielskich C. H. Mathleya i John Williama Browna — (którzy wizytując należący do nich częściowo tutejszy Powszechny Bank Depozytowy — odwiedzili również zebranie giełdy akcyjnej)—ażeby rozpuścić pogłoskę, że wspomniani finansiści poszukują wielkich portfelów akcyjnych dla swych klijentów angielskich i holenderskich. Partja przeciwna rzuciła na rynek w odpowiedzi na to znaczną ilość materjału i spowodowała w ten sposób ogólną zniżkę. Narazie górą są zniżkowcy — najbliższe godziny przyniosą może inną sytuację. Publiczność nauczona dawniejszem doświadczeniem, na szczęście (swoje) w tych harcach udziału nie bierze.

A. Z. W.

# Od ziemi do księżyca

**można ustawić piramidę ze szwedzkich zapałek.**

Jak wielką jest produkcja szwedzkiego przemysłu zapałczanego można sobie wyobrazić choćby z tego, że obecnie wyrabia się w Szwecji conajmniej po 1 zapałce dziennie na każdego mieszkańca kuli ziemskiej — każdego bez wyjątku: na mężczyznę, kobietę i dziecko. Gdyby pudełka zapałek, które wyrabiają fabryki szwedzkie w ciągu 8 miesięcy ułożyć jedno na drugiem, to wysokość tej kolumny równałaby się odległości księżyca od ziemi.

International Match Corporation i Szwedzkie Towarzystwo zapałczane, łącznie z pokrewnemi organizacjami, posiadają na całym świecie, w 28 krajach, ponad 150 fabryk w ruchu i zatrudniają ponad 50.000 robotników i pracowników. Rozwój ten stał się możliwy dzięki wciągnięciu do pracy międzynarodowego, a głównie amerykańskiego wielkiego kapitału. Wpływ ogólny ze sprzedaży zapałek za rok 1925 wyniósł 31.500.000 dolarów i przewyższył wpływ z roku 1924 więcej, niż o 50 proc.

— Szwedzki przemysł zapałczany istnieje już blisko 75 lat i przez ten czas opanował światowy rynek zapałczany.

W Jonkoping, małem mieście nad brzegiem jeziora Vatter, w mieście dotąd uważanem za stolicę przemysłu zapałczanego, istnieją rodziny robotnicze, które przez 6 pokoleń pracowały w tym przemyśle.

Typ pudełka do zapałek wprowadzony przed 60 laty trwa dotąd bez zmian i używany jest na całym świecie. Również ciekawem jest, że tak zwana maszyna do kompletów przez wynalazcę szwedzkiego Lagermana, zbudowana i ustawiona w r. 1872 w jednej z fabryk w Jonkoping, pracuje dotąd sprawnie i również dobrze, jeśli nie lepiej, niż takież maszyny nowoczesne.

### RYNEK METALÓW.

Londyn, 20 października.

W cynie zauważyć się daje niespodziewana, bardzo silna zniżka cen, wywołana przez spekulację holenderską. Tłomaczą to w ten sposób, iż grupy spekulacyjne nie mogą pokryć się na niebawem nastąpić mające dostawy terminowe: w zakupach wystarczających przeszkodziły im niedawno silne zakupy konsumpcyjne amerykańskie. Obecnie zmuszeni są spekulować en baisse. W cynku i ołowiu bez zmiany. W miedzi duże zaofiarowania realizacyjne. E. S.

### ANGLICY O POLSKIM PROJEKCIE SYNDYKATU ŻELAZNEGO.

(Tel. wł. „Republiki").

Londyn, 20 października.

Tutejsze sfery, zbliżone do wielkiego hutnictwa twierdzą, iż wysunięty przez polaków i czechów projekt t. zw. wschodnio-europejskiego kartelu żelaznego ma jedynie wartość taktyczną i służyć ma jako środek do wzmocnienia pozycji polskiej i czeskiej w rokowaniach w sprawie utworzenia międzynarodowego kartelu szyn. E. S.

### REDUKCJE AMERYKAŃSKIE NA GÓRNYM ŚLĄSKU.

(Tel. wł. „Republiki").

Katowice, 20 października.

Nowy dyrektor generalny polskiej Sp. Akc. Giesche Mr. Brook's oświadczył co następuje o zamiarach reorganizacyjnych amerykańskiego towarzystwa: leżąca na niemieckim Śląsku kopalnia ołowiu Scharley, nie została przez koncern Harrimana nabytą. Towarzystwo objęło wyłącznie zakłady, leżące z tej strony granicy. — W zamiarze zracjonalizowania kopalnictwa cynkowego, towarzystwo wstrzymało prace w niektórych szybach; zakład przemywania, musiano przebudować. Również ze względów organizacyjnych zostało zredukowane nadmierne wydobycie rudy i zmniejszono załogę kopalni. — W skład zarządu Sp. akc. Giesche wchodzi czterech amerykan i jeden polak. Rada nadzorcza której członkiem jest właśnie mr. Brooks, ma siedzibę w New-Yorku.

### ZAMIAST POLSKICH JAJ — ROSYJSKIE.

(Tel. wł. „Republiki").

Berlin, 20 października.

Podczas gdy zeszłoroczny wwóz jaj do Niemiec wynosił 1,69 miljarda sztuk (za czas do 1 października) — w tym roku wynosi on tylko 1,65 miljona. Powody są następujące: 1-o wzrost niemieckiej hodowli drobiu, 2-o częściowe ustanie wwozu jaj z Polski (zamiast 283 miljonów — tylko 195,9 milj.). Zresztą niedobór z powodu ustania wwozu polskich jaj, został w pewnym stopniu wyrównany importem rosyjskim (import ten w pierwszych sześciu miesiącach r. b. wynosił — 131 milj. sztuk, w tym samym okresie ubiegłego roku — 84,9 milj. Z.

# Zniesienia cła na przędzę bawełnianą

**oraz obniżenia opłat patentowych domagają się drobni fabrykanci**

W dniu wczorajszym odbyło się pod przewodnictwem dyr. Orbacha walne zebranie członków nowoutworzonej przy centralnem stowarzyszeniu kupców (Piotrkowska 10), sekcji przemysłowej (zrzeszającej drobnych i średnich fabrykantów włókienniczych.

Obrady dały następujące wyniki:

1) Wobec tego, że przy komisjach do wolawczych od wymiarów podatku dochodowego pośród członków opinjujących brak przedstawicieli drobnego przemysłu, zebrani wysunęli swych kandydatów.

2) **Drobny przemysł postanowił domagać się, aby niższe świadectwa przemysłowe upoważniały do zatrudniania większej ilości robotników.** Zdaniem zebranych patent V kategorji winien upoważniać do zatrudniania do 60 robotników (ustawa przewiduje od 25), VI kat. do 20 (miast 10), VII kat. do 10 (miast 5) i VIII kat. do 5 (miast 2).

3) Dłuższą dyskusję wywołała sprawa stosunku przedsiębiorstw przędzalniczych do małego przemysłu, który pozbawiony jest zupełnie kredytów towarowych. Przędzalnicy formalnie „maltretują" drobnych przemysłowców, ustalają coraz bardziej utrudnione warunki sprzedaży i przy każdej nadającej się okazji, bez uzasadnienia podwyższają ceny. Dzięki temu zarobki przędzalni są horendalne, osiągając często 30 procent, wówczas, gdy przemysł drobny musi się zadawalniać 2 do 5 procentami zysku. Zebrani wybrali specjalną komisję, która opracuje memorjał ilustrujący ten stan rzeczy i udowadniający, że podobny stosunek przędzalni zrujnuje przemysł drobny.

4. Jednocześnie w memorjale, który będzie przedstawiony ministrowi przemysłu i handlu, drobny przemysł domagać się będzie dla dobra swoich interesów **zniesienia cła na przędzę bawełnianą.**

W skład komisji memorjałowej weszli pp.: Żurkowski, Chigryn, Kindt, Gastfreund i Fajtłowicz.

W końcu obrad zebrani dokonali wyboru zarządu sekcji, składającego się z 15 osób.

# GIEŁDY.

### GOTÓWKA.

Dolary 9 —

### CZEKI.

Belgja 25,66
Holandja 360,75
Londyn 43,69
Nowy York 9 —
Paryż 27,80 — 27,70
Praga 26,72
Szwajcarja 174,10
Wiedeń 127,30
Włochy 40,12

### PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 72,50 73 —
Pożyczka kolejowa 87 —
Pożyczka konwers. 5 proc. 45,50 — 45,75, 8 proc. 92,50 — 94 —
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie złotowe 35,75 — 35,50 — 36,50
4 i pół proc. obł. Tow. Kred. m. Warszawy złotowe 40 —
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy przedw. 30,30 — 30,75
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy złotowe 43,90 — 44,10
5 proc. listy zastawne m. Łodzi 15,50 — 16 —

### AKCJE.

Bank Polski 81 — 83 —
Bank Zarobkowy 5,60 — 5,50
Bank Handlowy 3,30
Puls 4,20
Chodorów 119 — 119,50
Gosławice 40 — 40,50
Cukier 2,75 2,90
Węgiel 73,50 — 75,25
Lilpop 16 — 17,25 — 17 —
Norblin 1,20
Parowozy 0,22 — 0,33
Starachowice 1,85 — 1,96 — 1,93
Ursus 1,45
Borkowski 1,20 — 1,25
Kijewski 0,16
Spiess 2,80
Częstocice 1,25
Michałów 0,25
Wysoka 3 —
Nobel 2,30
Modrzejów 3,30 — 3,50
Ostrowieckie 7,25 — 7,45
Rudzki 1,16 — 1,23 — 1,21
Firley 0,40
Żyrardów 12 — 12,50 — 12,40

### GIEŁDY ZAGRANICZNE.

Londyn, 21 października.

Nowy York 4,84 27/32 — 4,84 i pół
Holandja 12,12 i pół
Francja 160,12
Belgja 171,62
Włochy 110,75
Niemcy 20,37 3/4
Szwajcarja 25,13 i ¡
Hiszpanja 31,89
Portugalja 2,53
Danja 18,23
Helsingfors 192,68
Praga 163,62
Wiedeń 34,35
Warszawa 42,50

Paryż, 21 października.

Londyn 159,70
Nowy York 32,90
Belgja 93,30
Włochy 143,75
Szwajcarja 634
Danja 875
Holandja 13,22
Szwajcarja 883,50
Praga 98,20
Rumunja 17,55
Niemcy 786

Gdańsk, 21 października.

100 złotych polskich 57,10 — 57,25, czek na Londyn 24,99, telegraficzna wypłata na Nowy York 514,80 — 516,10, na Warszawę 56,96 — 57,10

### NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO

Za 100 złotych:

Londyn 42,50, Zurych 58,00, Berlin wypłata na Warszawę 46,38 — 46,62, na Katowice 46,505 — 46,745, na Poznań 46,48 — 46.72, Gdańsk 57,10 — 57,25, wypłata na Warszawę 56,95 — 57,10, Wiedeń czeki 78,35 — 78,85, banknoty 78,20 — 79,20, Praga 376,62.

# Dolar w Łodzi.

**Wczoraj, na łódzkim rynku walutowym płacono za dolara w obrotach prywatnych 9.04 i 9.05 w żądaniu.**

**Sytuacja bez zmiany, ruch minimalny, tendencja słaba, popyt znikomy.**

**Bank Polski pokrył wczoraj całkowicie zapotrzebowanie giełdy urzędowej.**

**Oficjalny kurs kupna dolarów 8.98.**

### SYTUACJA W WEŁNIE.

(Tel. wł. „Republiki").

Bradford, 21 października.

Trwający strejk węglowy uniemożliwia prawidłowy rozwój interesów, wskutek czego obroty ubiegłego tygodnia są stosunkowo mierne. Ceny są w dalszym ciągu bardzo silne. Spodziewają się w dalszym ciągu tendencji zwyżkowej, z której jednakowoż nie mogą skorzystać tutejsze przędzalnie z powodu unieruchomienia; będą one przypuszczalnie zmuszone zakupować pod koniec sezonu aukcyjnego, drożej. Rozpiętość między cenami gatunków wyższych i gorszych zwiększyła się; w ostatnich nawet ujawniło się pewne osłabienie ceny o jakieś 2 d. na funcie. Za wełny shirtingowe płacili niemcy tak wysokie ceny, że usuwały one całkiem na bok angielskich konkurentów.

### POLSKIE DRZEWO.

(Tel. wł. „Republiki").

Warszawa, 21 października.

Na polskim rynku drzewnym wzmogły się obroty surowem drzewem. Wschodnio-pruskie tartaki zakupiły 30 tysięcy metrów bloków za cenę o 5 do 8 procent wyższą od najwyższych notowań zeszłorocznych.

# Kawa – słabiej, herbata – mocniej.

**KAWA:** Tendencja na rynku kawy w okresie od 2 do 16 b. m. była przez cały czas zniżkową. Dowóz kawy do portu w Rio, tak, jak w ostatnim czasie, był bardzo znaczny.

Najwięcej podlegał zniżce rynek terminowy, przedewszystkiem wszelkie późniejsze załadowania i tu również tylko przy gorszych gatunkach. Santosy, najlepsze gatunki utrzymały się na stopie z przed kilku tygodni. Różnica między towarem loko, a towarem na załadowanie była bardzo znaczna i dochodziła do 6 sh.

Ogólnie uważa się sytuację komisji waloryzacyjnej za dość silną. Sądzi się dlatego ogólnie, że bessa obecna długo się nie utrzyma, tem więcej wobec ogromnie małych zapasów u konsumentów.

Kawy środkowo-amerykańskie utrzymały się na dawniejszym poziomie, tylko tańsze kawy Salvador zniżyły się o 1/4.

W Gdańsku poszukiwano przedewszystkiem tańszych i średnich kaw niebieskich, na który rynek był dość ożywiony.

**HERBATA:** Pierwszy tydzień stał pod wpływem wiadomości z Indji, że oczekuje się szybkiego zakończenia sezonu. Mimo, że zbiory wrześniowe były znacznie większe od zbiorów zeszłorocznych, wiadomość ta wywarła zwyżkę cen, nawet na gatunki tańsze i średnie. W ostatnim tygodniu tendencja na gorsze gatunki trochę osłabła, gdy tymczasem średnie gatunki utrzymały się na dawniejszej stopie, a lepsze gatunki tak, jak dotąd poszukiwano po zwyż onych cenach. Przedewszystkiem poszukiwano lepszych gatunków herbat ceylońskich, które w tym roku jakościowo nie dopisały.

Java i Sumatra przez cały czas były dość poszukiwane, przedewszystkiem interesowano się herbatami z dobrym liściem. Aukcja Amsterdamska z dnia 14-go b. m. przyniosła zwyżkę o 2—3 c w stosunku do aukcji poprzedniej.

Z chińskich herbat poszukiwano tańszych i średnich, w których to jakościach przedewszystkiem w Hamburgu dużo było tranzakcji.

W Gdańsku na herbaty było małe zainteresowanie.

### UPADŁOŚĆ NIEMIECKIEGO KONCERNU HURTU WŁÓKIENNICZEGO.

(Tel. wł. „Republiki").

Berlin, 21 października.

Wierzyciele wielkiego koncernu włókienniczego „F. Albert Brandt" w Lipsku, wystąpili do sądu z wnioskiem ogłoszenia upadłości. Koncern obejmuje następujące firmy: L. Otto Schultz, w Halle, C. F. Troeger w Zeitz, Breun et Preller w Magdeburgu i Textil-Schultz w Królewcu.

### BANCA COMMERCIALE ITALIANA NA CZELE KONSORCJUM BANKOWEGO.

(Tel. wł. „Republiki").

Rzym, 20 października.

Zainteresowana m. in. w polskiem życiu gospodarczem bardzo wybitnie, Banca Commerciale Italiana utworzyła konsorcjum bankowe z kapitałem pół miljarda lirów. W skład konsorcjum wchodzą nadto Bank Neapolitański i Bank Sycylijski. Będzie to najpoważniejsze włoskie konsorcjum bankowe. Należy sądzić, że będzie ono sprzyjało interesom polskim dzięki udziałowi Banca Commerciale. S. Z.

### SZTUCZNA NAFTA.

(Tel. wł. „Republiki").

Paryż, 21 października.

„Matin" donosi, iż państwowemu zakładowi płynnych materjałów palnych udało się rozwiązać problem syntetycznego otrzymywania nafty. W przyszłym miesiącu zostanie założona prywatna fabryka syntetycznej nafty. J. A.

# Wystawa gospodarsko-hygieniczna.

Olbrzymia frekwencja zwiedzających wystawę gospodarsko - hygieniczną świadczy o ogromnem jej powodzeniu. Orkiestra Namysłowskiego gra w nowej hali. Doskonała gra i barwne stroje ludowe przyciągają tłumy słuchaczów. W specjalnej kabinie kino wyświetla filmy z dziedziny hygieny, jak również i inne obrazy zajmującej treści. Na balkonie pierwszej hali gra wesołe mazury i oberasy orkiestra 28 pułku Strzelców Kaniowskich. Publiczność stale probuje. A więc probuje smaku miodów, soków owocowych, win, cukierków, pierniczków, obładowuje sobie kieszenie różnemi próbkami, perfumuje sobie na próbę rękawy palt i kołnierze futrzane różnemi gatunkami perfum. — słowem: ruch na wystawie. W sobotę i niedzielę, w dwuch ostatnich dniach trwania wystawy cena biletów przed południem 1 złoty (ulgowe 50 gr.), popołudniu podczas trwania koncertu orkiestry Namysłowskiego 2 złote (ulgowe 50 gr.). Wycieczki grupowe korzystają ze specjalnych ulg.

GRAND KINO

Wielkie wystawowe arcydzieło w 12 akt.

# „NERON"

Pełne grozy rządy najstraszniejszego z tyranów Szał wina i krwi—Bachanalje w pałacach cezarów—Wielkie wyścigi kwadryg—Pożar Rzymu—Żywe pochodnie i lwy na arenie cyrku—Męczeństwo chrześcijan!

W rolach głównych słynni niezrównani e

**Nerio Bernardi i Eddy Darelea.**

UWAGA: Do obrazu śpiewane będą kuplety **NERONA.** Muzyka ściśle dostosowana do obrazu pod bat. p. **R. Kantora**

Passe-partout i bilety ulgowe prócz urzędowych i prasowych nie ważne.

Początek seans. w dni powszed. o g. 4.30, w soboty i niedziele o 2 p. p., ostatni seans o 10 wiecz.

**ANONS:** W następnej zmianie programu **Conrad Veidt.**

---

## -- Sala Filharmonji. --

Wobec niezwykłego powodzenia jeszcze
**jeden gościnny występ**

# „Teatru Niewiarowskiej"

**W niedzielę 24 b. m. o godz. 3 po poł**

# „Lady Chic"

**Operetka w 3 aktach W. KOLLO.**

W rolach głównych:

**KAZIMIERA NIEWIAROWSKA**

**Bolesław HORSKI** i inni

Bilety w kasie Filharmonji.

---



# Największe ciepło

przy minimalnym zużyciu węgla osiąga się przy użyciu pieców szamotowych.

CENY ZNIŻONE.

**Sprzedaż artykułów żelaznych**

# N. BIAŁEK

**Piotrkowska 39 tel. 45-91**
**(w II podwórzu.)**

---

# KONKURS.

**Okręgowy Związek Kas Chorych w Łodzi** niniejszem ogłasza

## KONKURS

**na dostawę narazie 500,000 cegły loco Łódź ul. Zagajnikowa 22.**

Oferty w zamkniętych kopertach należy składać w sekretarjacie Związku przy ulicy Pomorskiej 18 do dnia **30 października.**

---

**Salon damski**

Ondulacja
wodna i żelazkowa
Farbowanie
Masaże
Manicure
Pedicure
i t. p.

DZIAŁ KOSMETYCZNY.

**Pierwszorzędne**
**Salony Fryzjerskie**
**Damski i Męski**
# Szwarc i Jabłoński
**Moniuszki 2**
**telef. 28-86.**

**Salon męski**

---

## Akwizytorzy

**ze stałą pensją i na prowizji poszukiwani**
**Oferty sub. „Export" do adm. pisma.**

---

**Biuro Próśb i Porad** ul. Pańska № 1. — Tel. 36 77 —

Załatwia wszelkie sprawy podatkowe i komunalne. Uwaga: Między 2—5 po poł. udziela p. **Hochberg** informacji w sprawach podatkowych.

---



**25% taniej** wszelkie pierwszorzędne systemy maszyn do pisania i liczenia
**nowe oraz okazyjne**
Również zamiana i kupno maszyn.
Taśmy, kalka i wszelkie przybory.
**Nauka pisania na maszynach.**
**Warsztat reperacyjny dla wszystkich systemów.**

# ADOLF GOLDBERG

**Andrzeja 1,** I-sze piętro. Telefon 37-54.

---

**Uwaga! 30 procent taniej.**
**REKLAMOWA SPRZEDAŻ CZEKOLADY**
# firmy KAROL GOSTOMSKI i S-ka
odbędzie się na WYSTAWIE GOSPODARRKO-HYGIENICZNEJ w piątek, sobotę i niedzielę.

---

Dr. med.
# BRAUN
**Południowa № 28**
tel. 40-26
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych Leczenie światłem, (Lampa kwarcowa.
Przyjmuje
od 9 — 11
i od 5— 8.

---

# Dr. Zeligsonowa

przeprowadziła się na ul Piotrkowską 84
Akuszerja, chor. kobiece, weneryczne (wyłącznie u kobiet); porady dla kobiet ciężarnych, usuwanie włosów elektrolizą przyjmuje 9—10 i pół i 4—7; w niedziele 9—11

---

**Dr. med.**
# STUPEL
**Szkolna № 12**
Choroby skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe leczenie światłem (Rentgen lampa kwarcowa) Elektroterapia, Przyjmuje od 6 - 9 w. Panie od 12—3 pp

---

**Dr. med.**
# P. MARKOWICZ
**powróciła z Paryża**
przyjmuje w zakresie chorób skórnych **i kosmetyki lekarskiej** od 3—7
**Piotrkowska 124**

---

**Dr med.**
# Zygmunt DATYNER
choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych
przyjmuje od 1—2 i od 4—7
**Piramowicza 11**
(daw Olgińska)
Tel. 48-95.

---

# POKÓJ umeblowany

z wszelkiemi wygodami przy inteligentnej rodzinie do wynajęcia od 1-go listopada. Al Kościuszki 57, m. 18 między 12—2 g

---

**Warszawski Magazyn**
# OBUWIA
**J. NAGLERA**
PIOTRKOWSKA 109
**poleca**
**bogaty wybór najnowszych modeli ze skór zagranicznych.**

---

**Lek.-dent.**
# Wajner
**Piotrkowska 73.**
**przyjmuje urzędników państwowych po cenach bardzo niskich.**
**Porady bezpłatnie.**
Ord 9—1 i 4—7.

---

**Swiatło zgasło, motor stanął**
# Dzwoń! Tel. 50-40 Dzwoń!
**Dyżury dnem i nocą oraz w święta**
Elektryczne pogotowie „Polonja"
Łódź. Gubernatorska 27.

---

# Dywany perskie

Okazyjnie kilka sztuk do sprzedania. Magazyn Mebli, Piotrkowska 116, I piętro, front, tel. 21-61. 23

---

# Warsztaty angielskie

52 — 64 cali angielsk gładkie i kolorówki w dobrym stanie kupię
Oferty pod B P. do administr. 571-24

---

Okazyjnie do sprzedania
# meble nowe
tanio lecz zaraz, sypialnia, stołowy dębowe nowoczesne. Wiadomość: Hotel Manteufel, pokój № 6, zastać można 9—11 i 2—4 pp.

---

# Róża Zalcówna
**wznowiła**
# lekcje gry fortepianowej
Wiad. Aleja Kościuszki 21 Tow. „Hazomir" od 11—1 i od 3—5 p. p.
Ceny przystępne

---

# Pianina i fortepiany
najtaniej do sprzedania
w składzie
# H. FINSTER
Zakątna 79 I piętro.

---

Lekarz-dentysta
# Jakób Rotenberg
**powrócił.**
Al. Kościuszki № 22 Piotrkowska 79, II brama I p.) przyjm: od 9—12 i 3—7.

---

Poszukujemy na stałą robotę zarobkową
# 50 warsztatów angielskich 36"
**Oferty pod „P. 25" do administracji „Republiki".**

---

# Rutynowana nauczycielka
udziela lekcji angielskiego pojedyńczo i w kompletach
**MANDELTORTOWA,**
Pomorska 22, front I p.

---

# Pokoju
**umeblowanego z niekrępującem wejściem poszukuję od zaraz. Oferty sub „MMM" do biura ogł. Fuchs, Piotrkowska 50.**

---

## Zagubiono

**Teczkę skórzaną, żółtego koloru wraz z dowodami ubezpieczeniowymi firmy Gustaw Buhle w Łodzi, oraz następującymi wekslami:**

**ostatni indos firmy JAN KOKS**

1. Nr. 3265 pł. 17 grudnia r. b. na sumę Zł. 210, wyst. Millrad w Wieruszowie, na zlec. M. Meierowicza
2. Nr. 3280 pł. 22 grudnia r. b. na sumę Zł. 120, wyst. J. Nadelhaft w Ludwipolu na zlec. Ch. Wolf Pelgera.
3. Nr. 3268 pł. 27 grudnia r. b. na sumę Zł. 179, wyst. M. Weinberg w Wilnie, na zlec. firmy Zeitschur i Frydman.

Uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem p. adr. Tow. Ubez. „PIAST", Łódź, ul. Piotrkowska 87.

Ostrzegamy przed dalszem użyciem wyżej wymienionych weksli, które unieważniamy.

---

## Licytacja.

Dnia 8-go listopada 1926 r. o godzinie 9 rano odbędzie się w 4 Okręgowej Składnicy Taborowej w Łodzi ul. Ogrodowa 9 publiczny przetarg na wybrakowany materjał taborowy jak: żelazo płaskie, podkowiaki, szmelc żelazny, parciany i konopny, drzewny, blaszany itp.

Materjał przeznaczony do licytacji można obejrzeć na miejscu w godzinach urzędowych.

**Szef Taborów O. K. IV,**

---

## Ostrzegam!

Przed nabyciem weksli z moim podpisem, które łącznie z gotówką zostały przez byłego prowadzącego moją hurtownię Johela vel Hilarego Lewina skradzione.

Zastrzeżenie prawne ukuteczniono,

**Jadwiga Topolska**
właśc. hurtowni tytoniowej XII
Łódź, Piotrkowska 45.

---

# POKÓJ
bez mebli natychmiast
**poszukiwany.**
Zgłaszać się Faigenbaum, Narutowicza 19

---

# Pokój słoneczny
umeblowany wynajmę solidnemu panu Wiadomość w składzie jedwabiu Piotrkowska 0 894-23

---

## Ogłoszenia drobne

### Kupno sprzedaż

Maszyna do pisania w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Oferty sub. „Adler"

Wóz duży sprzedam Wólczańska 66.

Majątki ziemskie różnej wielkości i miejscowości poleca i poszukuje Ciuk, Włocławek, dowiedzieć się Łódź Południowa 28, od 3-ej do 5-ej Ciuk.

### Lokale

Poszukuję przyzwoicie umeblowanego pokoju z oddzielnem, absolutnie nie krępującem wejściem. Oferty sub f. G. do adm. „Republiki".

Pokoju umeblowanego lub nie z oddzielnem wejściem w okolicy Przejazd, Sienkiewicza, Nawrotu, Targowej poszukuje dwóch solidnych panów. Oferty sub A. R. do administr.

Dwa duże pokoje z kuchnią i wszelkimi wygodami natychmiast do oddania bez odstępnego może być dla małżeństwa Łask. oferty do adm. „Il. Republiki sub. Dekam.

Pokój na biuro poszukiwany Oferty sub. „Natychmiast"

Do wynajęcia 2 umeblowane pokoje przy inteligentnej niemieckiej rodzinie, Zielona 42, m. 41 26

Poszukuję pokoju umeblowanego Może być z śniadaniami i obiadami Oferty z podaniem warunków proszę składać w administracji „Republiki" sub „W"

2 pokoje z kuchnią do oddania. Kopernika № 22, wiadomość u dozorcy od 9—3 pp. 4

### Nauka wychowanie

Stenografji wyucza obecnie darmo, listownie, Redakcja Stenografa, Warszawa, Szczygla 12. 30

English Lessons. Tel. 2-62 Groupes 15 zł. per month Piotrkowska 64 m. 3 front. 24

W zamian za konwersację angielską lub francuską pokój w śródmieściu z całodziennem utrzymaniem lub bez dla francuza, anglika względnie dla francuski, angielki. Oferty dla „R. O", w administracji „Republiki" 28

### Posady

Inteligentna panienka znająca szycie, zajmie się dziećmi i pomocą w gospodarstwie, wyjazd możliwy. Oferty do „Republiki" dla „B. S" 22

Długoletni pracownik zlikwidowanej poważnej firmy Łódzkiej z ładnym charakterem pisma piszący biegle na maszynie poszukuje posady pomocnika buchaltera lub magazyniera. Wymagania skromne. Oferty sub. „A 36" 16—22

Zdolni akwizytorzy ogłoszeniowi potrzebni. Oferty składać pod „zaraz" do „Republiki"

Energiczny młody człowiek lat 30 obeznany w branży manufakturowej poszukuje posady za skromne wymaganie. Oferty pod „Zdolny" do adm. „Republiki"

Majster tkacki, specjalność: branża bawełniana dobra praktyka poszukuje posady, wymagania skromne Oferty do „Republiki" pod W. P.

### Rozmaite

50 gr. Manicure Sienkiewicza 67 m. 17

### Zagubione dokumenty

Anna Kasperzak ur. w roku 1893 zagubiła dowód osobisty wydany w Łodzi za № 412887-1158 K 24

Guk Stefan zgubił dowód osobisty wydany w Łodzi 24

Edward Sadowski zgubił czarny portfel skórzany z dowodem osobistym wydany w Łodzi i różnemi dokumentami osobistemi. Kopernika 30. 24

# Plac
w śródmieściu 40—120 do 160 łokci
**poszukiwany.**
Oferty z podaniem ceny pod „Plac". 586 27

# Laureatka
moskiewskiego konserwatorium wznowiła lekcje gry fortepianowej
Wschodnia 72 — m 19. — 10—12 3—5 pp

---

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" wraz z ilustr. dodatkiem niedzielnym „Nowa Panorama": w Łodzi 4 zł. 20 gr. miesięcznie. — Z amiejscowa 5 zł. 20 gr. miesięcznie.—Zagranicą 7 zł. 20 miesięczn. Odnoszenie do domu 30 groszy miesięcznie drożej. „Ilustrowana Republika" i „Express Wieczorny" łącznie z odnoszeniem do domu zł. 7.50 mes.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE 8 gr za wiersz milimetr. (na stronie 10 szpalt). W TEKŚCIE 40 gr. za wiersz mil (na stronie 4 szpalty). NEKROLOGI i NADESŁANE 30 gr. za wiersz mil. (na 4 szpalt). Zaręczynowe i zaślub po tekście 10 złoty. Zamiejscowe o 50 proc. Zagraniczne o 100 proc. Za terminowy druk ogłoszeń admin. nie odpowiada. Drobne 10 gr. Poszukiwanie pracy 5 gr. Najmniejsze 50 g

Wydawca: W. Polak Redaktor: Wacław Smólski Czcionkami wydawnictwa „Republika" sp. z ogr. odp., Piotrkowska 49 i 15